

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym: **W Warszawie:** rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.
 Za odnośnienie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.
 Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garbontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.
Nekrologia: za jeden wiersz 15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petytowy albo jego miejsce, pierwszy raz 10 kop. każdy następny raz 8 kop.
Małe ogłoszenia: za jeden wiersz po 2 kop. każdy raz.
Nadesłane: za jeden wiersz garbontowy rs. 1.
 Ogłoszenia do Kurjera przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frendera ulica Senatorska.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświęconych, dodatki poranne.

ROK SZESZCZDZIESIĄTY ÓSMY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego codziennie od godziny 8-jej rano do 8-jej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-jej rano do 1-jej w południe.

Dziś: Wszystkich Świętych.	Wschód słońca o godzinie 6 minut 56.	Wschód księżyca o godzinie 2 minut 57 po półn.	Poniedziałek: Zacharjasza i Elżbiet.
Piątek: Dzień zaduszny.	Zachód " 4 " 30.	Zachód " 3 " 54 po poł.	Wtorek: Leonarda Wyznawcy.
Sobota: Huberta Biskupa.	Długość dnia godzin " 9 " 34.	Wysokość wody na Wiśle stóp 1 cali 3.	Sroda: Wilibarda Biskupa.
Niedziela: Karola Boromeusza B.	Ubyło " 7 " 9.	Dziś o godzinie 4-jej rano ciepła 8° R.	Czwartek: Godfrieda Biskupa.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 126. — Telefon Administr. 141.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Wraźsława, jutro Wiślimira.
Wystawy: Wystawa konkursowa sztuki ornamentacyjnej dekoracyjnej. (Krak.-Przedm., róg Królewskiej—od 10-jej rano do 4-jej po poł.) — Wystawa Tow. sztuk pięknych. (Krak.-Przedm. № 15—od 10-jej rano do 6-jej po południu.) — Salon artystyczny spółki malarzy i rzeźbiarzy warszawskich. (Nowy Świat № 56—od 10-jej rano do 6-jej po południu.) — Wystawa obrazów w Krywulcie. (Hotel Europejski—od 10-jej rano do 6-jej po południu.)
Koncerta: Koncert orkiestry warszawskiej pod dyrekcją p. Adolfa Sonnenfelda. (Dolina szwajcarska—5^{1/2}, wieczorem.)
Teatra: Wielki: dziś „Manon, jutro „Lena”; — Rozmaitości: dziś „Dwie damy”, jutro „Biała kamelija”, „Nieszczęśliwi” i „Indjana i Charlemagne”; — Mały: dziś „Złota rybka”, jutro „Serce i reka”. (7^{1/2}, wieczorem.)
Ogród zoologiczny: ulica Bagatela. (Otwarty codziennie od 10-jej rano do wieczora.)
Lombard miejski: Gotówki w kasie lombardu, do rozdania na zastawy znajduje się na dzień 3-ci listopada rs. 77 kop. 22. (Pożyczki wydawane nie będą. Wykup i prolongata uskutecznią się od 9-jej rano do 1-jej po południu.)
 — W dniu jutrzejszym odprawione będą solenne wotywy w kościołach:
 archikatedralnym św. Jana, w kaplicy Pana Jezusa, o godz. 8-jej zrana;
 Przemienienia Pańskiego (po-kapucyńskim), jako w pierwszy piątek nowego rozpoczętego miesiąca, do Najświętszego Serca Pana Jezusa przed ołtarzem Serca Jezusowego, o godz. 9-jej zrana;
 Opieki św. Józefa (panien wizytek), jako w pierwszy piątek nowego rozpoczętego miesiąca, o godz. 9-jej zrana, z wystawieniem N. Sakramentu;
 św. Ducha (po-paulińskim), przed ołtarzem N. Marji Panny Częstochowskiej i ku Jej czci, o godz. 10-jej zrana—i
 św. Trójcy (po-trynitarskim), przed ołtarzem Pana Jezusa Nazareńskiego ku uczczeniu Męki Pana Jezusa, o godz. 9^{1/2} zrana, poczem podawany będzie do ucałowania relikwiarz z drzewem Krzyża św.

Z za kulis kolei warszawsko-wiedeńskiej.

Oczekiwany dziś przyjazd z zagranicy p. Lysse-
 na, czł. rady zarządzącej kolei wiedeńskiej, jak wielu mniema, wyjaśni zawikłaną wielce w chwili obecnej sytuację.

W ogóle w organizacji wewnętrznej rzeczony kole-
 lei spodziewane są liczne zmiany, o których naturze właściwej z obiegających dotąd pogłosek różnorodnych jasnego pojęcia stworzyć sobie nie można.

Zdaje się, iż najważniejsza z kwestyj, mianowicie kwestja dalszego kierownictwa sprawami kolei zostanie na jakiś czas niezalutwowana. Stan prowizoryczny trwać może dosyć długo...

Usunięcie się bowiem dyrektora Kozłowskiego (a takowe ma pozór faktu spełnionego) rodzi drażliwe pytanie: jaka nadać formę przyszłemu ukształtowaniu się zarządu?

Tryumwirat dotychczasowy (dyrektorowie: administracji, finansów i techniczny), mając ściśle rozgraniczone atrybucje, działał zgodnie. Ubytek z tej trójcy jednego ognia nadweryży harmonję, którą choćby pozornie przywrócić potrzeba.

Dłatego też, kiedy jedna wersja powiada, iż w-
 kująca posada nie zostanie obsadzona, a na jej miejsce przyjdzie komitet, decydujący we wszystkich kwestjach, dotąd przez dyrektora administracji rozstrzyganych, inne znów wymieniają dość znaczny zastęp kandydatów do objęcia stanowiska powyższego zakwalifikowanych.

Według nas, pierwsza z wersji niema za sobą żad-
 nych szans prawdopodobieństwa. W instytucji bowiem, o działalności tak szerokiej, jak kolej wiedeńska, co chwila niemal zdarzają się wypadki, wymagające stanowczej i natychmiastowej decyzji. Oczywiście, iż odwoływanie się w takich razach do komitetu lub rady byłoby rzeczą niepraktyczną, a nawet w zastosowaniu wprost niemożliwą.

Pozostaje więc wersja druga: Wobec utrzymania się przy swych stanowiskach dwóch dyrektorów, za-
 nominowanie trzeciego jest rzeczą niezbędną...

Ale kogóż powołać na postereunek tak ważny?
 Zdolności administracyjne nie spotykają się na każdym kroku; nie daje ich specjalne wykształcenie, nie tworzy też żadna nauka. Jest to talent *sui generis*, z którym rachować się potrzeba.

Nadto wylacza się inna jeszcze kwestja.
 Osobistość administratora w każdej instytucji—
 szczególnie zaś podartej na stronnictwa, jak obecnie kolej wiedeńska—nader ważną gra rolę. Każda ze stron chciałaby narzucić swego kandydata; żadna

darmo od swych praw nie odstąpi. W położeniu po-
 dobnem jedno jest tylko wyjście: kompromis, za u-
 stępstwo ustępstwo, za koncesję koncesja. Zupeł-
 nie jak w parlamencie.

W wypadku rzeczonym partja dotąd robiąca ustę-
 pstwa, miałaby szanse utrzymania swego kandyda-
 ta. Takby przynajmniej w analogji do stosunków parlamentarnych przypuszczać należało. Ale czy tak będzie? Logika nie zawsze jest potrzebą sil-
 nych...

Naturalnie, wszystko, cośmy tu powiedzieli, są to
 przypuszczenia, może nawet zbyt dowolne, lecz po-
 wtarzamy je ze względu na powszechny interes, jaki
 kwestja budzi.

W końcu nadmienić nam jeszcze wypada, iż us-
 nięcie się p. Wł. Kozłowskiego, o ile takowe jest
 nieodwołalnym, budzi w sferach kolejowych bardzo
 przygnębiające wrażenie.

Dyrektor administracyjny był w całym słowa tego
 znaczeniu człowiekiem dobrej woli.

Przy bystrym umyśle, niezaprzeconych zdolno-
 ściach organizacyjnych, odznaczał się on uczuciami
 wielce ludzkimi. Jak licznym jest personel służby
 kolei wiedeńskiej, niema człowieka, co by nań narze-
 kał; natomiast zaś mnóstwo jest takich, którzy mu
 wiele mają do zawdzięczenia. Nie był to fiskalny urzę-
 dnik, pilnujący pedantycznie litery przepisu, lecz
 człowiek bystry, umiejący patrzeć dalej, człowiek
 energii, a pomimo tego zdolny wnikać w pobudki
 psychiczne każdego, chociażby na pozór karygodne-
 go czynu.

I nie wynikało to bynajmniej z sympatji i anty-
 patji osobistych. Przeważnie jego niegatywie i us-
 łowaniu personel służbowy zawdzięcza wyjednanie
 funduszu tak zwanego „węglowego”, który jako do-
 datek do pensji stałej zasilał poważnie skromne upo-
 sażenie urzędnika — w jego zamiarach istniało rów-
 nież wyjednanie odpowiedniego funduszu na miesz-
 kania dla urzędników.

W naszych warunkach są to fakta tak dodatnie,
 iż zamileć się o nich nie godzi, a że ludzie ciężkiej
 pracy mają pamięć lepszą, ztąd i prawdziwe uczu-
 cie wdzięczności pozostało w ich sercach dla dotych-
 czasowego kierownika. Ch.

PIERWSZA KULA.

OBRAZEK.

Marję Rodziewiczównę.

(Dalszy ciąg.)

Wasył, choć pijany, posłyszał zdanie, wyrzwał
 z łódki.
 — Aha, ty stara *jabiedo*, twoje buty nie warte i
 kieliszka. Ty sam pijany, ja trzeźwy, oho!
 Nieswarliwy Marek, widząc, że się zanosi na kłó-
 tnie, kilku silnemi uderzeniami wiosła wyprzedził
 zewca. Za nimi pogonił chrapliwy głos:
 Czoboty, czoboty, wy moje,
 Narobiliście kłopotu wy mnie!
 Znowu zostali sami w szarym tumanie mgły, de-
 rzeczni i wyziewów wodnych.
 — Ot i połował — zauważył stary, spoglądając
 w prawo na ciemny kontur domostwa—zaraz przy-
 bijemy. Pogańska pora!
 Parę razy uderzył rękami o boki i znowu sterował.
 Marek wsunął oddawna zagasłą fajkę do kieszeni
 i westchnął. Pomyślał, że za trzy dni odbędzie zno-
 wu tę wodną drogę może ostatni raz.
 Powoli, zrazu mrucząc, potem coraz wyraźniej,

zaśpiewał żalną nutą chłopskiej, swojskiej pio-
 senki.

Dolaż moja dola, czemuż ty nie taka
 Jak ta dola cudza, czemu ty nie taka?

Głos przedzierał się z trudnością przez kłęby wil-
 goci i ginał bez echa, urwanym jękiem.

Cudza dola, gdzie idzie, tam wszystko skaeze,
 Moja dola, gdzie idzie, tam wszystko płacze!

Przed nimi, jak widziadło, wystąpiła nagle ciemna
 gromada chat i stodół, przypartych do brzegu rzeki.
 Ujrzeni swą osadę tuż dopiero wtedy, gdy otarli się
 prawie o pierwszą ścianę. Cicho było i głucho, jak
 zwykle bywa we wsi poleskiej nocą i jesienią; w o-
 knach błyszczały nieruchome, czerwone punkciki,
 żółta lawica piasku zbiegał ku wodzie wodopój trzo-
 dy i przystań zarazem, wkoło ani żywego ducha ni-
 gdzie.

— Dzięki Bogu!—odsapnął stary, wypychając łód-
 kę na piasek i biorąc wiosło na ramię.

I Marek zrobił to samo. Ruszyli razem w ulicę.
 Na wstępie stała karczma, chłop emoknął.

— Warto by wstąpić i wypić kieliszek—zauważył.
 — Jutro *szuchta* (febra) opadnie. Nu, żołdat, postaw
sokołyku czarkę staremu za fatywę, na rozstanie.

Marek głową skinął. Weszli. Żyd drzemał w ka-
 cie, rachując przez sen i kiwając się z nawyknięcia.
 Rozbudził się na brzęk monety i podał skwapliwie
 blaszaną miarkę wódki.

Zaczął się wypytywać o nowiny i ceny targowe,
 ale Marek nie był pochopny do gawędy.

Zapłacił, zapalił fajkę i wyszedł, zostawiając sta-
 rego w ożywionej dyskusji.

Zbliżywszy się do jednej z ostatnich chat, wszedł
 na podwórze, otworzył drewniany skobel u drzwi
 i przez czarne sionki trafił do izby nareszcie.

W izbie przy lucywie kobieta przedła, spała
 pstrokate prosię i plótl *postoly* chłopak wyrostek,
 w głębi widać było kilkoro jeszcze dzieci na ziemi,
 nad miską pieczonych kartofli.

Na skrzyp drzwi podnieśli wszyscy oczy. Niepo-
 kój zaświecił na twarzach, podnieśli się na nogi.

— Puscili cię?—zawołała tonem zawodu kobieta.
 On chwilę nie odpowiadał i rozbierał się powoli
 z przemokłej odzieży.

— Puscili! Jeszcze by!—odparł wreszcie.—Wasze
 znachory lepsze od moich. Czegoście się tak przele-
 kli? Pójdę, pójdę!

Stał już w białiznie szarej i grubej i zawijał pas
 swój welniany, czerwony na koszuli, z pod której
 rysowały się muskuly atlety i przeglądała pierś cie-
 mna, ozdobiona mosiężnym krzyżykiem.

— To dlaczego wróciłeś?—spytała kobieta nie-
 chętnie.

Chłop młczal.

— A gdzie Pawluk?—dodała po chwili.

— Pawluk? Został się—odburknął.

— Dlaczego się został?

— Pierścienie białe kupuje dla was.

Kobieta gniewnie rzuciła ramionami i przedła
 dalej.

Pyszne... więzienie.

Jeżeli chcesz, mój Pyladesie, zobaczyć coś ciekawego — podaj mi rękę i powędrujemy razem do... grodu Padyszacha.

Pokażę ci... harem? Niestety! Gdybym miał do niego wstęp, z nikimby go nie dzieliłi swoje *passé-partout* zazdrośnie, jak talizman cudowny na piersiach umieścił, biciem serca kołysał, całunkami pieścił.

Zajrzemy, krótko mówiąc, do więzienia. Jakże też postępują z swymi zbrodniarzami ci okrutni muzułmanie, co tak lubią swych wrogów... wbijać na pal i wyprawiać z nimi sztuki, wobec których błędnie wynalazczość „wielkiej inkwizycji”.

Nie jestem naoczny świadkiem tego, co się w owych turmach dzieje, ale poważny jeden turysta opowiada, co następuje.

Na „pawiaku” carogrodzkim siedzi zazwyczaj do 800 przestępców, przeważnie nie Turków, lecz Albańczyków, Czarnogórców, przybłądów z kolonij azjatyckich, greków i t. d. W głównym gmachu znajduje się apteka, szpital, z którego podobno trudno wyjść z życiem dzięki wysoce rozwiniętej sztuce lekarskiej; dalej sala sekcyjna, zagarniająca wszystkie trupy, niezamówione poprzednio przez muzeum anatomiczne.

U wrót dyrektor zakładu siedzi nieruchomy na skrzyżowanych nogach i spokojnie pyka z długiej nargili.

Pozwala on zaopatrzonemu w odpowiednią kartę zajrzeć do *sanctissimum*, czyli na wielki dziedziniec, do którego wiodą żelazne wrota, strzeżone przez dwóch ospałych wartowników.

Już przy wejściu słychać brzęczenie, jakby olbrzymiego roju pszczoł. To więźniowie w pełnym komplecie zalegają podwórze.

Ci palą sobie fajki na długich cybuchach, inni wesoło grają w *trik-trak*, owi zjadają coś, tamci znów gwarzą. Miło im tu płynnie żywot. Nawet ci, których skazano na lat 10 siedzenia za kratą, niechętnie i ze wstrętem opuszczają ją. Wprawdzie jadłem ich nie opychają, ale zawsze każdemu przypada na dzień para bochenków chleba, miska jarzyny, dwa razy na tydzień mięso. A kto chce i może, ma prawo uzupełniać sobie do woli to skromne menu.

Każda więc z ogromnych sal sypialnych, urządzonych na sto przynajmniej ofiar złośliwości ludzkiej, ma swojego *bacala*, innemi słowy przekupnia, który towarzysząc sprzedaje słodycze, przysmaki i wszystko, czego zapragnąć mogą podniebienie i żołądek.

Do żadnej pracy nikt zacych tych panów nie zmusza. Ale dla chętnych nie brak dobrze urządzonych warsztatów, gdzie mogą sobie zarabiać wcale nieźle, czy to dla poprawienia djety, czy dla zaoszczędzenia grosza na przyszłość, gdy odzyskają tak mało upragnioną swobodę.

Takich amatorów jednak zawsze bardzo mało. Z małymi wyjątkami ogół gnuśnieje w lenistwie i próżniactwie. Rozrywek im nie braknie; mają wielką studnię, u której mogą obmywać się według przepisów Koranu; mają *Imama-kaznodzieję*, który ich nawraca na drogę cnoty — ciekawa rzecz, z jakim skutkiem!...

Czasem jednakże tę ciszę i przykłądną zgodę przerywa wstrząśnienie.

Oto z okazji święta Bajramu rozpuszczono wieść, że jego sultańska mość ogłosiła amnestję, która pewną liczbę zacych tych obywateli uwolni.

Chłop zajął do stępy i, jakby nigdy nie nie zaszło, wziął tłok drewniany i zaczął nim uderzać w takt, to podnosząc, to opuszczając ruchem automatycznym żyłaste swe ramiona.

Robotę przerwano mu wezwaniem do poboru, wrócił do niej machinalnie, z nawyknięcia lat długich.

W chacie zapanowała posępna cisza, wszyscy z pod brwi rzucali mu wilecze spojrzenia, ale mówić nie śmieli, a on, jakby ich nie widział, patrzył przed siebie w próżnię i rozmyślał.

Całe życie tak robił, pracował i rozmyślał. Nad czem, niewiadomo. Ludzie mówili, że na starość znachorem będzie, bo i ojciec jego „coś znał”, co go nie obroniło przed od nagłej śmierci na flisach pod Pińskiem, gdzie Marek postawił na pamiętkę wysoki krzyż za własne trzy ruble.

Leczywo smolne tłało nieregularnie, upłynęła może godzina, gdy nagle parobek roboty zaprzestał o tarł czoło z potu i wyszedł do komory, świecąc sobie drzazgą.

Świąteczna odzież wisiała na ścianach, odział się w najnowszą szwitę, włożył buty, świeży pas, drzazgę nogą zdeptał i, nie zachodząc do chaty, wyszedł na ulicę.

Wokolo ciemność panowała nieprzebita, ale chłop znał wybornie drogę do starej, darniną okrytej kuzienki, co stała na końcu wsi, trochę opodal chat, za wrotami, na torfiastej łące. Szedł tam szukać rozwiązania swych rozmyślań.

Kowalicha cyganka przyjęła go sama. Kowal o zmroku wyszedł niewiadomo gdzie, zapewne kraść

W przeddzień tłoczą się wszyscy, więcej zaciekawieni, niż uradowani, u wrót żelaznych. Krzyki, hałas, śpiewy, wrzask nieopisany.

Ale dyrektora więzienia jakoś nie widać. W tłumie słychać już gniewny pomruk. Cierpliwi mitygują awanturników i przekładają im, że i tym razem, jak zazwyczaj, rozgrzeszające *Trade* nie omieszka narodzić się.

Na chwilę zapanowuje spokój. Jednak zwiastun zbawienia nie okazuje bynajmniej swego oblicza. Wybucho więc prawdziwa wściekłość, na owych roztropniejszych spada grad wymysłów, obelg i klątw. Ci nie zostają dłużnymi i wnet rozpoczyna się bójka. Z pod czarnogórskich i albańskich kaftanów wydobyto dawno nieużywane i zardzewiałe noże, pugiwały; zabłysły wyjęte z za pasów lufy rewolwerów.

Jeszcze sekunda i krew leje się dokoła. Gęste strzały i rozpaczliwe krzyki przeszywają powietrze. Czterech, zadrzemanych dotąd, strażników wpada z bronią w tłok rozjuszonych barbarzyńców. Naiwni, wnet pokryci ranami i sińcami, znikają z widowni boju, leżą pod stopami walczących, tratowani bez miłosierdzia...

Istna walka bawolów...

Wtem żelazne wrota otworzono raptownie; przed nimi i na kratach, jakby z pod ziemi wyrosły, stanął oddział wojska. Gromowe słowo komendy i całą tę wściekłą gromadę przykuwa do ziemi salwa. Raczej nie całą; kazano strzelać w tłum, więc w oka mgnieniu kilkadziesiąt, a jak zapewnia wiarogodny autor, 40 trupów zaległo dziedziniec. Zabójcze kule przemówiły dobitniej, niż zapomnienia dozorców.

Po piekielnym zgiełku nastaje grobowa cisza, podczas której żołnierze wynoszą, z kałuż krwi zmartwiałe ciała poległych w tej bohaterkiej i zaszczytnej kampanji.

I... *finita la comedia.*

Pyszne więzienie! — nieprawdaż? Orestes.

W NOC LIPCOWĄ.

Ciepła, jasna noc lipcowa
Woń duszącą kwiatów śle —
Rozmarzony świat się chowa
W księżycowej srebrnej mgle.

Przy kwitnącej siedząc lipie,
Białych chmurkę śledząc bieg...
Wietrzyk z góry na mnie sypie
Kwiecia śniegi!

Zwolna głowa na pierś spada,
I zachodzi cieniem wzrok —
Rzeczywistość splywa błada
W poplątanych widzeń wzrok.

Czyli czuwać, śnić, lub marzyć?
Nie poznaję dobrze sam...
Jakieś kwiaty, jakieś twarze
W oczach mam.

W piersiach dawnych wzruszeń dreszcze,
Dawne burze w sercu mrą...
Nie wiem, co jest prawdą jeszcze,
A co sennych marzeń grą?

Czy musnęła czoło drżąca,
Pieszczotliwa miękka dłoń?
Czy to nocny motyl traça
Moją skroni?

konie i przemycać wódkę, co mu się lepiej opłacało, niż rzemiosło we wsi zaręcznej, gdzie ludziska żelazo uważają za zbytek i głupi wymysł niemiecki.

To też na miejscu kowalskiego ogniska wiedźma, krzywa, jak stara wierzba, skwarzyła wieczorny posilek, a na wierzchu mięcha drzemał rudy kot, jedyny dobytek małżonków.

— Aha, a co? Wzięli cię! — zagrzecotała baba głosem tykwy suchej, napelnionej grochem.

— Wzięli. Zkąd wiecie?

— Oj, oj, *sokołyku*, ja wszystko wiem.

Przestała obracać garnek, pięścią podparła brodę i wlepiła w parobezaka kołące oczki zmił.

— Wszystko wiem — powtórzyła — wzięli cię, taj pójdziesz daleko, aż strach, jak daleko.

— Pójde, jakbyś słyszała, do Ochocka, tyś była w Ochocku? *Musi* to wiele mil od nas.

— I mil tych się nie dotyczysz! — Boże, co mil, co mil! Zajdziesz tam, *sokołyku*, ale nie powrócisz. Dalibóg nie powrócisz.

— A czemu nie wrócić? Chłopey nasze wracają!

— Aha, inne wracają, ale ty nie. Oj, nie! Mógłbyś ty wrócić, ale *musi* nie wrócić.

— A jak mógłbyś? — badał chłop. Gorączkowy niepokój ożywił jego martwe dotąd rysy, wydzierał zda się wyrazi z ust wróżbiarki.

— Taki, co wraca, synku, inaczej odchodzi, niż ty. Łzami go pokropią od złych oczu, rękami obejmą od choroby, *zawodzie* będą i wdychać, aż Boga wrzusa, obudzają. Pan Bóg zajrzy w dół i *każe* tukiemu, co żołdatów strzeże: pilnuj, *slugo*, tego żołnie-

Czy to przeszłość wstaje żywa?
Znanych głosów słodki chór
Smutną skargą mnie przyzywa?
Czy to w dali szumi bór?

Czy to w liściach twarz widziadła?
Czy księżyc promień drży?
Czy to rosa nagle spadła?
Czy też lży?

El...y.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

— Dzienniki tutejsze powtarzają za *Krajem* wiadomość, iż prezesi zjazdów sędziów pokoju w Królestwie Polskim otrzymali zapytanie w kwestji projektowanego zastąpienia sędziów gminnych wybranych przez sędziów mianowanych z urzędu. W sprawie tej niedawno streszczaliśmy głos korespondenta warszawskiego do *Now. wr.* i uwagi tegoż dziennika, tu zaś możemy tylko dodać, iż większa część prezesów — o ile nam wiadomo — oświadczyła się za projektowaną reformą.

— Ministerjum spraw wewnętrznych wydało rozporządzenie, ażeby w gubernjach południowo-zachodnich przy licytacjach nieruchomości, położonych po za obrębem miast i miasteczek, dopuszczać do udziału w przetargach tylko takich licytantów, którzy specjalnymi świadectwami stwierdzą swe prawo do nabywania tam własności ziemskiej. Przytem polecono wyraźnie nie uwzględniać zupełnie odnośnych świadectw, wydanych przed datą znanego ukazuj grudniowego.

— W departamencie kolejowym opracowywane są obecnie nowe przepisy, regulujące stosunki agentów kolejowych z prywatnymi takiemiż agenturami i przedsiębiorstwami.

— W dniu dzisiejszym rozpoczyna się w Kijowie w dalszym ciągu (zawieszono od wiosny) konferencja przedstawicieli kolei, należących do związku południowo-rusko-warszawskiego, w których przyjmują udział przedstawiciele kolei tutejszych. Celem narady będzie dokonanie ścisłej rewizji specjalnych taryf bezpośrednich pomiędzy grupą kolei południowo-zachodnich a tutejszemi kolejami (przez Brzesz i Kowel), w następstwie czego zastosowaną ma być od powiednia regulacja uzupełnienia taryf w rzeczonym związku kolejowym.

— Departament celny zwolnił nowe części statków parowych od opłaty cła, o ile powracają one z zagranicy od reparacji.

— Rozpoczęte w r. b. przez firmę Endelmana roboty regulacyjne na Wiśle, celem zabezpieczenia smoka od zamulenia, mają być powyżej smoka w r. b. ukończone, poniżej zaś smoka będą na rok przyszły odłożone.

— Okręg naukowy warszawski wydał pozwolenia na otworzenie i utrzymywanie nowych szkół w mieście naszym: p. Leokadii Smolskiej na 4-klasową miejską żeńską szkołę i p. Juwelowi Majzlerowi na 3-klasową miejską wyznania mojżeszowego, a także na otworzenie klas przygotowawczych: przy szkole realnej p. Górskiego i takiejże szkole realnej, prowadzonej przez p. Pankiewicza.

ryka, bo on *musi* na świecie potrzebny i dobry, za nim tak mi dokuczają i proszą. A sługa boży pójdzie za soldackiem krok w krok, z miejsca na miejsce, i pod namiotem z nim spać będzie, i na wojnie go nie odstąpi. I taki wróci, sokołyku, choćby mu służyć kazali i czterdzieści lat, choćby i dziesięć wojen odbył w szeregu, sługa boży odprowadzi go z powrotem aż do samej chaty. Dalibóg!

Chłop zamilkł opuściwszy głowę. Długie włosy opadły mu na twarz.

— A ja co? — spytał nareszcie.

— Na ciebie czeka pierwsza kula!...

— Pierwsza... kula... — powtórzył przeciągle — czemu?...

— Tak sądzono. Przypomnisz sobie moje słowo, sokołyku! Pierwsza kula leci i szuka pustej pierśi, pustej duszy, pustego człowieka. Leci i szuka, leci i szuka. A jeden jej mówi: nie bierz brata, a drugi: zostaw męża, a trzeci: mam siostrę sierotę, a czwarty: oszczędź, kulo, mojej dziewczyny. A sługa boży za każdym stoi i nie daje. Taj kula idzie, idzie i gra do śmierci, aż wynajdzie takiego, co milczy, i tego bije, bo on niczyj, tylko jej. Aha, jej rodzony! A ty czyj?

— Niczyj — potwierdził Marek spokojnie.

— Nu, to tak i będzie. Pamiętaj!...

— Ja tak sobie i myślałem, bo to i sprawiedliwie. Ale to *musi* ciężko boli unierać od kuli.

— Boli, sokołyku, bolil

(Dalszy ciąg nastąpi.)

— Z powodu zapowiedzianej z nowym rokiem organizacji niektórych wydziałów kolei wiedeńskiej, zarząd teje delegował zagranicę dwóch urzędników dla bliższego obeznania się z tamtejszą kontrolą materiałów drogowych, celem — o ile takowa okaże się praktyczną — zastosowania jej u nas.

— Stowarzyszenie spożywcze, założone niedawno na kolei wiedeńskiej, otwiera wkrótce drugi sklep, który mieścić się będzie w wykończającym się obecnie domu administracyjnym przy ulicy Chmielnej, obok głównych warsztatów.

— Otwarcie nowej instytucji dobroczynnej dla wspierania ociemniałych biednych mieszkańców Warszawy, na który to cel p. Janusz Rostworowski przeznaczył rs. 105,000, jak się obecnie dowiadujemy, w niedługim czasie ma nastąpić. Przedewszystkiem osoby, upoważnione przez założyciela tej instytucji, wykończają obecnie regulamin wewnętrzny, poczem zaproszą do kierownictwa komitet bezwzględnie rozpocznie swoją działalność.

— Komisja techniczna, o której wczoraj donosiliśmy, mająca obejrzeć główny kanał A oraz kanał białeński i podać środki nadania kanałom trwałości zbierze się w sobotę, d. 3-go b. m., o godzinie 11-ej zrana przy rogatce powązkowskiej. Ze strony zarządu kanalizacji obecny będzie główny inżynier p. W. H. Lindley, jego zastępca budowniczy p. Hömann i nacelnik biura inżynierów Lauber.

— Celem rozprzodzenia wody w b. pałacu Brühlowskim, na co władza wyższa odpowiedni fundusz przeznaczyła, wyznaczoną została na dzień wczorajszy ograniczona konkurencja pomiędzy sześcioma firmami, którym dozwolono prowadzić roboty instalacyjne w posesjach. Najniższą ofertę przedstawiła firma Steinert i Jantzen, a mianowicie 1,779 rs. 37 kop. i jej też wykonanie robót powierzone zostanie po zatwierdzeniu oferty przez władze miejskie.

— Ulica Nowolipki na przestrzeni od Dzikiej do Karmelickiej jeszcze w roku bieżącym otrzyma nowy bruk. Roboty rozpoczęte już zostały.

— Redakcja *Sportu* prosi nas o zamieszczenie wiadomości, iż pierwszy numer tego pisma, który miał wyjść z druku w końcu października, ukaże się z powodu nieprzewidzianych trudności technicznych dopiero w d. 15-ym b. m.

— Nauczycielem religii luteranckiej w 2-em gimnazjum żeńskim mianowany został pastor, Henryk Tochtermann, wikariusz teje gminy.

— Na ostatniej sesji rady uniwersytetu warszawskiego przyznano stopnie promotorów farmacji pp.: Władysławowi Różyckiemu, Stanisławowi Ciecierskiemu, Marjanowi Zalewskiemu i Wacławowi Olkowskemu (z odznaczeniem).

— Członkami komisji do egzaminowania kandydatów na posady klasowe, z pomiędzy osób, nie mających świadectw szkolnych, mianowani zostali pp.: Lisów, p. o. inspektora 3-go gimnazjum męskiego i Petrow, nauczyciel 5-go gimnazjum męskiego.

— W drugim półroczu r. b. ukończyli studia w Dorpacie: a) na wydziale medycznym: Piotr Cytowt, Michał Ejner, Paweł Lewoniewski, Roman Nowak, Adam Rymasz, Aleksander Wittort i Jan Zaleski; b) na wydziale prawnym: Krawery Orłowski; c) na wydziale ekonomii politycznej: Włodzimierz Gurowski; d) na wydziale fizyko-matematycznym: Aleksander Gzowski.

— W d. 29 z. m. odbył się w Petersburgu jubileusz znakomitego psychiatry i profesora akademii medycznej d-ra Jana Mierzejewskiego. Na jubileuszu pomiędzy innymi przemawiali dr-owie Cieczot, Tomaszewski i Wł. Spasowicz. Jubilat został mianowanym członkiem honorowym akademii krakowskiej. Podczas uroczystości odczytano również depeszę od prof. Charcota i Magnana z Paryża: „*Interprètes des psychiatres français adressons nos cordiales félicitations au savant modeste, au travailleur infatigable, au professeur éminent Mierzejewski*”. Jubilat urodził się w lubelskiem i szkoły kończył w Lublinie.

— Z teatru i muzyki.

* (JKL) Wczorajszy mniejszy wieczór w Towarzystwie muzycznym wyprowadził na estradę głównie młode siły i tym sposobem najlepiej odpowiedział swemu przeznaczeniu.

Panna Bothe i p. Dudziński, uczniowie prof. Horbowski, zarekomendowali dobrze szerszej publiczności metodę swego nauczyciela, lubo osobiście nie doszli jeszcze do szranków samodzielności w artyzmie.

Korzystając nadal z rad profesora, być może, że rozwiną w sobie śmielsze poczucie artystyczne, a zatem więcej urozmaicenia w recitacji, więcej poczucia frazesu.

Z wykonanych produkej najlepiej nam się podobało odśpiewanie arji Cherubin'a: „non so più” z „Wesela Figara” przez pannę Botha.

Fortepianista, p. Golmer, podobnie jak i jego towarzyszy w naszym konserwatorium technicznie wyrobiony (uczeń prof. Strobla), również z czasem dopiero poczuje, ile uczucia i ognia zawiera najpiękniejsze ze „Scherzów” Chopin'a, przez Niemców niesłusznie sponiewierane, jako: „Gouvernanten-Scherzo” — dziś na estradzie wykazał tylko przyzwoitą szkolną technikę i pewność gry.

Niedawna jubilatka, pani Aleksandra Rakiewiczowa, zachwyciła publiczność wypowiedzeniem pięknego wiersza Grudzińskiego: „Wierzę”.

* Dochodzi nas wieść pomyślna, że kontrakt utalentowanej śpiewaczki, panny Józefy Szlezycier, z dyrekcją teatrów został przedłużony. Jako jedną z najbliższych ról objąć ma artystka rolę Rozyny w „Cyruliku Sewilskim”, która jej się oddawna już należy. Ze będzie miała wielkie powodzenie i teatr pełny, o tem ani na chwilę nie wąpimy.

* Panna Hermanówna śpiewa dzisiaj w „Manon” pierwszy raz po powrocie z urlopu.

Teatr Rozmaitości występuje dzisiaj z „Dwiema damami”, a teatr Mały ze „Złotą rybka”.

* Jutro w teatrze Wielkim dramat Jasieńczyka „Lena”, w teatrze Rozmaitości komedje: „Biała kamelja”, „Nieszczęśliwi” i „Indjana i Charlemagne”, a w teatrze Małym operetka Lecoq'a „Serce i ręka” z panną Czosnowską w roli Micaeli.

* Niezależnie od prób z „Urjela Acosty”, który przeznaczony jest do powiększenia repertuaru teatru Wielkiego, przygotowywaną będzie w teatrze Rozmaitości komedja Halma „Hrabia „Réné”.

Sztuki powyższe grywane być mają jednego wieczora.

— Z doliny.

Orkiestra „warszawska” w dniu dzisiejszym występuje z drugim z kolei koncertem świątecznym w Dolinie.

Jak opiewa afisz, koncert „trwać będzie do późnego wieczora”.

— U subiektyw.

W nadchodzącą sobotę, d. 3-go listopada, urządza Towarzystwo subiektyw handlowych i przemysłowych m. Warszawy drugi w bieżącym sezonie większy koncert, ze współudziałem sił amatorskich i artystycznych.

Po koncercie nastąpią tańce.

— Ze sztuki.

* P. St. Lenc na wystawie sztuk pięknych zaprodukował płótno, w którym połączył obadwa przez siebie uprawiane rodzaje.

Najnowszy utwór Lenca p. t. „Flirtacja” wyobraża „goga”, zabawiającego rozmową towarzyską balu.

Charakterystycznie naiwna twarz dandysa usposabia interlokutorkę do szyderezego uśmiechu...

— Zapis.

Dowiadujemy się, że jakaś niezamożna wdowa, zmarła temi dniami, zapisała na cmentarz w Brudnie rs. 200.

Na początek!...

— Przed wystawą.

Wystawa przemysłowa otwartą będzie stanowczo w bieżącym tygodniu.

Wystawcy zgłaszają się już z okazami, budowa kiosków szybko się prowadzi, a jest tak ciasno w gmachu Muzeum, pomimo olbrzymiego lokalu, iż kancelarję Muzeum przeniesiono na czas wystawy do sklepu wolnego od ulicy.

Nawet podwórze Muzeum zostało zajęte przez p. L. Terleckiego na wystawę łodzi.

Wczoraj przybyły deklaracje p. Józefa Przewońskiego z Warszawy na wyroby nożownicze, oraz Towarzystwa „Huta Bankowa” z Dąbrowy górniczej na przesło kolejki przenośnej i tarczę obrotową do teje kolejki, systemu „Huty Bankowej”.

Muzeum w czasie trwania wystawy zostanie bogato oświetlone.

Na zewnątrz płonąć będą dwie piramidy i syrena gazowa, wewnątrz zaś wszystkie lampy istniejące, zamienione będą na ozdobiensze i więcej światła dające.

— Nowa pracowniczka.

Temi dniami wróciła z Genewy panna K.

Od Nowego Roku otwiera ona w Warszawie zakład reperacji zegarków.

— Odznaczenie.

Na wystawie ogrodniczej w Kijowie siostry Bilińskie z Humania otrzymały nagrodę za hodowlę owoców.

Dowiadujemy się, że panny Bilińskie nabyły ogród pod Warszawą i zamierzają utworzyć wielką suszarnię i skład owoców.

— Pamiątka.

Z powodu zgonu pani Beecher Stowe zakomunikowano nam następującą wiadomość.

Po ukazaniu się w r. 1852-im „Chaty wuja Tomasa” jedna z tutejszych czytelniczek posłała autorce list pełen zapah.

* Pani Beecher Stowe przy dziękczynnej odpowiedzi zakomunikowała jej piękną pamiątkę.

Była to „Oda” napisana przez Niemcewicza, ofiarowana Karolowi Beecher, ojcu autorki.

Utwór ten, po francusku pisany, złożono w swoim czasie na ręce jednego z lekarzy w Poznaniu.

— Z dalekiej drogi.

Po długiej nieobecności powrócił do Warszawy Józef Ribitwa Łepicki.

Przywiózł on kilka rękopisów z Indji oraz Persji, które zamierza złożyć w upominku jednemu z miejscowych muzeów.

— Jeszcze jeden.

Pomimo tak zwanych ciężkich czasów, zagraniczni przedsiębiorcy rozrywek nie przestają czynić zamachów na nasze... kieszenie.

Pomiędzy innymi ma odwiedzić Warszawę właściciel Muzeum, zawierającego działy: historyczny, techniczny i anatomiczny.

— Z Wisły.

Większe dostawy buraków do cukrowni zostały już ukończone; zboże tylko bez przerwy jest ładowane.

„Tryton”, parowiec cukrowni „Leonów”, przed kilku dniami przybył z dwoma gabarami, odpłynął wczoraj z powrotem.

Statek „Zefir” odprowadza od brzegów łazienki letnie na zimowisko.

Liczba berlinek wyładowujących towar przy brzegu warszawskim z każdym dniem się zmniejsza.

— Przygoda kuśnierza.

Jeden z tutejszych kuśnierzy niemiłe został dotknięty figlem, jaki mu wyrządził odprawiony terminator.

Chłopiec ten przed odejściem skradł książkę, w której wpisane były futra dane do przechowania, a zarazem ze 68-iu futer pozdejmował numer, odpowiadające tym, jakie zamieszczone były na kwitach.

Łatwo sobie wyobrazić wynikię ztąd zamieszanie. Kuśnierz zmuszony jest prowadzić swych klientów do składu, aby sami swych futer szukali.

Wczoraj np. p. K. nie mógł odnaleźć kosztownych skunksów, które zapewne jakiś niesumienny człowiek zabrał za swoje.

Kuśnierz będzie więc musiał kilkaset rubli zapłacić.

Złośliwy terminator, który umknął bez wieści, jest przez policję poszukiwany.

— Tragiczny koniec.

Wczoraj nadeszła do Warszawy wiadomość o tragicznym zgonie Bolesława K., który przed kilku miesiącami, jako młody 27-letni obywatel ziemski, zażywał opinii bardzo zamożnego człowieka.

Bawiąc z małymi przerwami blisko dwa lata w naszym mieście, prowadził wykwintny tryb życia i bywał we wszystkich prawie salonach.

On to wydawał podczas zeszłego karnawału ów piknik dla złotej młodzieży i dam z półświatka, kosztujący kilka tysięcy rubli.

Nikt przecież nie wiedział, że K. dawno już straciwszy osobisty majątek, czerpał pełną ręką u trzech znanych warszawskich lichwiarzy, fałszując podpisy stryja i siostry.

Kilka tych weksli wykupiono, lecz bogaty stryj nie chciał dłużej tolerować nadużyć synowca.

Wówczas K. zniknął z horyzontu Warszawy i był ścigany listami gończemi.

Ujęty w piątek zeszłego tygodnia w Kowlu, zdołał jednak uciec i piechotą udał się ku Włodzimierzowi wołyńskiemu, w nadziei prześlania stryja.

W drodze K. został napadnięty przez rabusiów, którzy go pozbawili ubrania i tak ciężko poranili, że odwieziony w kilka godzin później do wsi Szemeli-ce przez włóścian z tej wioski, życie zakończył.

Tragiczny zgon K. najbardziej dotyka pewnego warszawskiego lichwiarza, który posiadał jego weksli na sumę około 30,000 rs.

— Na śladzie.

Przed kilku dniami donosiliśmy o znalezieniu przez pastuszków w lesie Czerwonego-Dworu pod Markami trupa niewiadomej kobiety, zakopanej w ziemi.

Z polecenia prokuratora prowadzi się energiczne śledztwo.

Otóż, jak się zdaje, natrafiono na trop zbrodniarza, czy zbrodniarzy.

W d. 26-ym z. m. w pobliżu wsi Marki zatrzymał się wóz parokonna, na którym jechało kilku mężczyzn, obłąkana kobieta i dwoje dzieci.

Niektóre poszlaki składają się na to, iż ofiarą zbrodni jest właśnie owa oblakana.

Poszukiwania prowadzą się dalej energicznie.

== Kradzieże.

Zamieszkałemu przy ul. Złotej pod nr 19-ym, Pawłowi Waszyńskiemu, konduktorowi kolei warszawsko-wiedeńskiej, skradziono na stacji koźmiach podręczny, wartości 60 rs. — Mieszkan-
cowio sady Piaseczno, Aronowi Aleksandrowskiemu, skradzio-
no 10 sztuk gęsi, wartości około 20 rs. — Zamieszkałemu we
wsi Gaj, gminie Młociny, właścianinowi Kacprzakowi, skradzio-
no konia, wartości 60 rs.

== Sposzeleni.

Noce wczorajszej do sklepu Jankla Rozenberga na Powązkach,
poczęli dobijać się złodzieje.

Amatorzy cudzej własności poodrywali nawet już zamki
u drzwi, lecz w czynności dalszej przeszkodził sam Rozenberg,
który posłyszawszy dobijanie się złodziei, spłoszył opryszków

== Okradzenie sklepu.

Wczoraj w noc około godziny 12-jej, niewykryci dotąd zło-
czyńcy napadli na sklep Józefa Marchwińskiego w Słodowcu.

Złoczyńcy, zabrawszy towarów za 200 rs. poczęli dobijać się
do pokojów mieszkalnych.

Marianna Zakrzewska, służąca M., przebudzona łoskotem po-
częła wzywać pomocy.

Niebawem nadbiegli sam Marchwiński i spłoszył łotrów, któ-
rzy zdołali jednak unieść skradzione przedmioty.

== W pogoni.

W dniu wczorajszym z wozu stojącego przy rogatce jerozo-
lińskiej skradziono pakę, zawierającą sukna, wartości około
100 rs.

Poszkodowany woźnica, Bernard Meyersohn, spostrzegł ucho-
dzących z łupem dwóch złodziei i puścił się za nimi w pogoni.

Meyersohn nie znając dobrze miejscowości, wpadł w rów i
złamał nogę, a nadto zranił się w głowę.

== Kosi.

Robotnicy pracujący przy kanalizacji na ul. Daniłowiczow-
skiej, wydobyli wczoraj znaczną ilość kości zwierzęcych.

== Przypadkowe otrucie.

Noce wczorajszej Tomasz Osieński, zamieszkały pod nr 184-ym
na Pradze, przyszedłszy do domu, zamiast wódki wypił
spory łyk skoncentrowanego kwasu karbolowego.

Objawy otrucia natychmiast wystąpiły.

Dzięki energicznej pomocy lekarskiej, niebezpieczeństwo na
razie zostało usunięte.

== Stan zdrowia Osieńskiego jest jednak dość groźny.

== Pożary.

W dniu wczorajszym, o godzinie kwadrans na 3-cią po polu-
dniu, naczelnik stacji kolei petersburskiej zawiadomił telefo-
nem oddział praski, iż przy ulicy Zaokopowej, należącej do ter-
rytorjum miasta, za rogatką wileńską, wybuchł pożar.

Paliły się drewniane komórki pod nr 844-ym na wspo-
mnianej ulicy.

Ogień, po rozerwaniu dachu na komórkach, wkrótce uga-
szono.

Wczoraj również o godzinie kwadrans na 6-tą przed wie-
czorem, przy ulicy Smolnej, w zabudowaniach fabryki Lilpopa
i Rada, w murowanym parterowym budynku, zajęty na skład
legronny i t. p. palnych płynów, wynikł pożar.

Na miejsce wypadku przybył oddział 3-ci, nowoświecki i
ogień ugasili.

Znajdujące się na składzie palne materiały i drewniane wne-
trze budynku w połowie uległy zniszczeniu.

Inne oddziały straży także wyjechały, lecz je z drogi zwró-
cono.

NOTATNIK TERMINOWY

— Akcjonariusze, chcący uczestniczyć w zgrupowaniu ogólnem
Towarzystwa fabryki cukru i rafinerji „Leonów”, zapo-
wiedzianem na d. 10-ty listopada, winni złożyć swoje akcje w
biurze zarządu najpóźniej d. 3-go listopada.

— Przed d. 3-im listopada złożone być winny w biurze zar-
ządu Towarzystwa akcyjnego fabryki cukru i rafinerji „Józefów”
akcje przez tych akcjonariuszów, którzy zechcą uczestni-
czyć w dorocznem zebraniu ogólnem Towarzystwa fabryki cuk-
ru i rafinerji „Józefów”, zapowiedzianem na d. 10-ty b. m.

— Do d. 3-go b. m. kancelarja Towarzystwa dobroczynności
warszawskiego przyjmować będzie podania ubiegających się
o jeden z trzech zasiłków po 120 rs. rocznie, przeznaczonych
dla rodzin, których dzieci uczęszczają do szkół rządowych lub
prywatnych. Oprócz tego wakacje stypendjum w kwocie 150
rs. rocznie dla studenta uniwersytetu.

— D. 3-go b. m., o godz. 5-jej po południu, w gmachu Towar-
zystwa dobroczynności, odbędzie się posiedzenie rady opiekuń-
czej ubogich cyrkułu IX-go, celem dopełnienia wyborów opie-
kuna i zastępcy tegoż na r. 1889-go.

— W d. 4-ym b. m., w mieszkaniu p. Zębowa przy ulicy
Wolskiej pod nr 15-ym, odbędzie się półroczna sesja obrachun-
kowa zgromadzenia czeladników powroźniczych.

ZE ŚWIATA.

× Z Krakowa. Nowy gmach poczty i telegrafu, któ-
rego zewnętrzna szata, wykończona niedawno, dziś już
czyni go jedną z najpiękniejszych budowli naszego miasta,
zostanie niebawem wewnątrz ostatecznie urządzony, tak,
że już dnia 1-go kwietnia r. p. oddany będzie do użytku.
Również na ukończeniu znajduje się kosztem miasta wzniesio-
ny na Grzegorzach budynek zakładu obserwacyjnego
dla zwierząt, podejrzanych o choroby zakaźne, wraz z sa-
łą sekcyjną. Zakład, który pozostawać ma pod kierun-
kiem weterynarza miejskiego, docenta dr. Walentowicza,
prawdopodobnie w tym roku jeszcze otwartym zostanie.
Objawem niewątpliwym rozwoju gospodarstwa rybnego
w kraju naszym jest przedsięwzięte przez „Stowarz. go-
spodarzy stawowych” urządzenie na Wiśle pod zamkiem
przystani dla przechowywania znaczniejszych zapasów
ryb świeżych, które sprzedawane będą w osobno urządzo-
nych na ten cel kramach w mieście. — Na wystawie Tow.

sztuk pięknych” ukazał się wielki obraz p. Tadeusza Po-
piela, zatytułowany „Powrót Mojżesza z góry Sinai”. No-
wa ta praca pochlebnie znanego b. ucznia szkoły matej-
kowskiej budzi ogólne zajęcie. Jest to pierwszy obraz
p. Popiela większych rozmiarów, który się od czasu jego
„Wzięcia żydów do niewoli babilońskiej” u nas ukazał. —
W teatrze w tym tygodniu monologuje Fiszer, w sobotę
premiera „Leny”.

× Za granicą. P. Adam Gielgud przygotował po
angielsku obszerną monografię Krakowa. Rzeczą ukaże
się w *English illustrated magazine*. — *The Chicago mail*
zamieszcza wizerunek ks. Gedroycia zamieszkałego w Ame-
ryce. — W Brooklynie dawała koncert pani Biegańska
z Warszawy. — Teatr polski w Ameryce: w Brooklynie
dawano wyjątki ze „Strasznego dworu” i „Halki”, poczem
odegrano jednoaktówkę „Z miłości”. Widowisko miało
cel dobroczynny i odbyło się z powodzeniem. — Ks. Józef
Rosztapil, znany astronom, umarł w tych dniach w Pra-
dze czeskiej. Należał on do czynnych odbudowców bytu
narodowego. Przed 10-iu laty Rosztapil bawił w War-
szawie.

× Z Wiednia donoszą nam pod d. 30-ym października:
„Wczoraj teatr *an der Wien* przepelniony był, zwa-
szcza towarzystwem damskim. Sara Bernhardt, która
znacznie utyla, oczarowała wszystkich „Dama kamelejowa”.
Powodzenie jej obecne równa się dawniejszym. Tualety
szlachetne. Dewiza *a la nature*. Moda dyrektora.”

× Dr. Röppel, znany historyk niemiecki, który od lat
40-tu bada dzieje narodu polskiego, wkrótce obchodzić
będzie 80-tą rocznicę swoich urodzin. Towarzystwo hi-
storyczne lwowskie, którego Röppel jest członkiem hono-
rowym, wysłało do jubilata deputację z dyplomem.

× W miejsce dawnego. Komisja, zajmująca się od-
budowaniem spalonej niedawno „Opery komicznej”, na po-
siedzeniu w d. 24-ym z. m. postanowiła wnieść nowy
gmach na dawnym miejscu, z tą tylko różnicą, iż front
nowego teatru zwróconym ma być na bulwary. Nadto
komisja zażądała wyznaczenia 30,000 fr., w celu rozpisania
konkursu na plan budowy. Minister Lockroy rozpi-
sanie konkursu uznał za konieczne, a kosztą budowy na
6½ milionów fr. oznaczył.

× Ślub w podróży. Dzienniki francuskie opowia-
dają przejścia pewnej młodej pary, obecnie obchodzącej
miodowe miesiące. Przejścia to niecodzienne. On i ona
poznali się płynąc statkiem po Atlantyku; on, pragnąc
pozyskać pozwolenie rodziców panny, odniósł się o take-
we musiał aż do Rosji, pozwolenia zaś rodziców własnych
szukał w Anglii; pozwolenie jedno i drugie odebrał
w Szwecji, gdzie chwilowo bawił, kontrakt ślubny spisano
w Nowym Jorku, ślub odbył się w Algierze. Gdzie jednak
młoda para przepędza miodowe miesiące, tajemnicą jest
nieprzeniknioną.

× Zbyteczny. Żona: Kochany mężusiu, widzisz ja
koniecznie będę potrzebowała tej zimy nowego zarekaw-
ka. — Mąż: A to po co, przecie ty i tak ciągle trzymasz
mi ręce w kieszeniach.

Z SĄDÓW.

Głośna sprawa Mincosów, która, skutkiem skasowania po-
tępiającego wyroku tutejszej izby sądowej przez senat, po-
nownie w instancji apelacyjnej sądzoną być musi, na mocy
uchwał ogólnego zebrania tejże izby, przekazana została do
osadzenia I-mu departamentowi cywilnemu.

Komplet wyrokujący składać się będzie z członków izby:
Mrakinina (jako prezydującego), Banicha i Sarando.

NEKROLOGJA.

† Pamięci s. p. Stefana **Garbowieckiego**, zmarłego 26-go
Października r. b. w 29-ym roku życia. Są jeszcze na ziemi
ciche przybytki enot obywatelskich, co świecą przykładem,
uczają walczyć wytrwale z przeciwnościami losu i szukać uko-
jenia i siły w modlitwie. W takim domu, pod okiem zacnych,
ogólnie szanowanych rodziców, wśród kochającego cie ro-
dzęństwa, ujrzałeś światło dzienne i spędziłeś lata two-
dzieciństwa s. p. Stefanie. Co się składało na to, że wycho-
wany w zasadach wiary naszej, owiany swojską, ciepłą atmo-
sferą miłości, z umysłem rozwiniętym odpowiedniemi wy-
kształceniem, nosiłeś w piersi niezaspokojone pragnienia. Du-
szą wyrwywałeś się w obłoki, walcząc nieustannie, miotając
się i nie mogąc do pożądanej dojsć równowagi — odpowie-
dzieć trudno. — Są kryształowe, przezroczyste natury, nie
stworzone dla tego świata — nie opatrzone dostateczną siłą
i odpornością, dla zwalzenia trosk i zawodów nieuniknionych
w życiu ludzkim — anielsko czyste te dusze wdrygają się
i kureczą, przy zetknięciu się ze światem, żal bólu zawodu za-
mykają w głębi swej duszy, z obawą i trwogą spoglądają
w przyszłość, wątpią w swe siły, w możność zdobycia szcze-
ścia dla siebie — stworzenia go innym. Ta wątpliwość, brak
tej pewności i wiary w siebie wobec wielkich zasobów mi-
łości i słodyczy, zbłąkały twój umysł, do rozpaczliwego po-
pychając cie kroku.

Pokój twym ciuimom, zacny, drogi Stefanie, najlepszy synu,
bracie, przyjacielu! Smutną była twoja dusza aż do śmierci...
Cierpiełeś wiele, serdecznymi łzami krzepiąc słabość swego
ducha, nie zahartowałeś go na ból i zawody tego życia i nie
wytrwałeś mężnie na stanowisku. Niech ziemia ci będzie
lekką, a Bóg niech ci przebaczy krzywdę, jakąś wyrządził
tym wszystkim, którzy cie kochali...

T.

† Niedocieczone wyroki Boskie boleśnie dotknęły matkę
i siostrę, zabierając do chwały wiekuiętej jedyne i uko-
chanego syna i brata, s. p. Józefa **Nowaka**, studenta III-go
kursu wydziału historyczno-filologicznego.

W imieniu tych nieszczęśliwych, które w nieukończonej bo-

leści swej po stracie tak drogiej dla nich istoty, nie są
wstanie dziś pomyśleć o rzeczach doczesnych, składam ser-
deczne podziękowanie:

1) JE. księdzu Brzeziewiczowi i alumnom seminarjum
warszawskiego, za bezinteresowne oddanie ostatniej posługi
zmarłemu.

2) Studentowi uniwersytetu warszawskiego, p. Kazimie-
rzowi Gizaczyńskiemu, który z narażeniem własnego zdrowia
dnie i noce poświęcał choremu, nie odstępując go do osta-
tniej chwili, i

3) Wszystkim studentom tegoż uniwersytetu, którzy na
własnych barkach odnieśli zwłoki na miejsce wiecznego spo-
czynku i nieczili pamięć zmarłego złożeniem na trumnie wię-
ca od wszystkich kolegów, raz jeszcze składam serdeczne Bóg
zapłać od matki i siostry zmarłego.

—3254—

Władysław Sąchocki.

† S. p. Jan **Zuczyński**, opatrzony św. sakramentami, za-
kończył życie w dniu 31-ym października r. b., przeżywszy lat
84. Pograżeni w głębokim smutku: żona, dzieci, wnuki i pra-
wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne
nabożeństwo, odbyć się mające w dniu 3-im listopada, to jest
w sobotę, o godzinie 10-jej zrana, w kościele św. Antoniego
(po-reformackim) przy ulicy Senatorskiej, oraz na wyprowadze-
nie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie 3-jej po
południu, na cmentarz powązkowski. Osobne zaproszenia roz-
syłane nie będą. —3273—

† S. p. Zygmunt **Jaworski**, syn Zygmunta i Anieli z Nie-
działkowskich, uczeń klasy 3-jej gimnazjum IV-go, po krótkiej
lecz ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 14, w dniu 30-ym paź-
dziernika 1888 r. rozstał się z tym światem.

W nieukończonej boleści rodzice i siostra zmarłego zapraszają
krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych na żałobne nabo-
żeństwo odbyć się mające w dniu 3-im listopada r. b., to jest
w sobotę, o godzinie 10-jej i pół zrana, w górnym ko-
ściele św. Krzyża, a po skończonem nabożeństwie na wyprowa-
dzenie zwłok z tegoż kościoła do grobu rodzinnego, na cmen-
tarz powązkowski. —3275—

† S. p. Aleksander **Jorgański**, dozorca cmentarza na Po-
wążkach, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. sa-
kramentami, przeniósł się do wieczności, dnia 30-go październi-
ka r. b., przeżywszy lat 62. Pozostała żona wraz z córką
i dziećmi zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na ża-
łobne nabożeństwo odbyć się mające dnia 3-go listopada, to jest
w sobotę, o godzinie 11-jej zrana, w kościele powązkowskim, a
następnie w tymże dniu i z tegoż kościoła na wyprowadzenie
zwłok do grobu rodzinnego na Powązkach. —3263—

† S. p. Władysław **Jeziorański**, urzędnik domu bankier-
skiego, przeżywszy lat 49, po krótkich cierpieniach, zasnął
w Bogu. Pograżona w smutku rodzina i koledzy zapraszają
na żałobne nabożeństwo do górnego kościoła św. Krzyża dnia
2-go listopada, to jest w piątek, o godzinie 10-jej zrana, oraz
na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła dnia następnego, o
godzinie 3-jej po południu, na cmentarz powązkowski. —1104—

† Za duszę s. p. Karola **Parzelskiego**, odbędzie się ża-
łobne nabożeństwo w sobotę, to jest dnia 3-go listopada, o godzi-
nie 11-jej zrana, w kościele św. Anny (po-bernardynskim) na
Krakowskim-Przedmieściu, jako w wigilię św. Karola Bor-
romeusza, na które pozostały brat zaprasza krewnych, przyjaciół
i znajomych. —3262—

† W dniu 5-ym listopada, to jest w poniedziałek, odbędzie
się żałobna wotywa za duszę s. p. Karola **Niedzwiedziń-
skiego**, naczelnika b. komisji skarbu, o godzinie 10-jej zrana
w kościele Przemienienia Pańskiego (po-kapucyńskim) przy ul-
icy Miodowej. —3267—

† „Bóg zapłać” wszystkim, którzy raczyli towarzyszyć wy-
prowadzeniu drogi nam szczątków s. p. Emilji **Moser**, na
miejsce wiecznego spoczynku i którzy na własnych barkach
trumie ponieśli. Dla zboliałych serc naszych ten dowód przy-
jaźni i życzliwości, którą nieboszczka za życia sobie zjedna-
ła, nie małą był pociechą.

—3271—

Piotr Moser z dziećmi.

† Dnia 2-go listopada, to jest w piątek, jako
w bolesną rocznicę śmierci s. p.
Marcelli z Wiszowatych Korab' Laskowskiej,
żony doktora medycyny, będzie odprawione
nabożeństwo w kościele św. Józefa Oblubieńca
(po-karmelickim) na Krak.-Przedm., o godzinie
10-jej zrana, przed wielkim ołtarzem, na które
zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajo-
mych. (3223)

†
S. P.
WANDA z JODKÓW WRÓBEL,
żona doktora i obywatela ziemskiego gubernji łomżyń-
skiej, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, opatrzona św.
sakramentami, zasnąła w Bogu dnia 30-go października
1888 r. w majątku Trzeźnicy. Pograżony w głębokim
smutku mąż wraz z całą rodziną, zaprasza krewnych, są-
siadów i przyjaciół na żałobne nabożeństwo odbyć się
mające w dniu 3-im listopada r. b., to jest w sobotę, o
godzinie 10-jej zrana, w kościele parafjalnym we wsi
Dąbrowa Wielka, poczem nastąpi złożenie zwłok na wie-
czny spoczynek do grobu rodzinnego na cmentarzu miej-
scowym. —3265—

† W Sobotę, to jest dnia 3-go listopada, jako w wi-
gilię dnia św. Karola Boromeusza, odprawi się o godzi-
nie 11-jej zrana w kościele św. Krzyża nabożeństwo ża-
łobne za spokój duszy s. p. **KAROLINY ZEJDLER**,
oraz czterech nieżyjących członków jej rodziny tegoż sa-
mego imienia. —3261—

Z DZIENNIKÓW RUSSKICH.

Grahdanin w oddzielnym artykule zajmuje się
kwestją rozwodu serbskiej pary królewskiej:
„Nieprawne rozerwanie małżeństwa króla Milana i kró-
lowej”

owej Natalji spełniło się w imię zupełnego naruszenia praw i nie ma też żadnego znaczenia. Królowa Natalja nawet po orzeczeniu pseudo-metropolity Teodozego pozostała taką samą królową i matką serbskiego następcy tronu, jak i przed tem orzeczeniem. Z tego jednak powodu uważamy za konieczne zatrzymać się na stosunku naszego rządu do tego nielegalnego postępu. Dawno naszego rządu do tego nielegalnego postępu. Dawno już jest rzeczą znaną, że rząd nasz czynił wszelkie możliwe usiłowania, aby pokojowo załatwić niesnaski małżeńskie. Lecz godzić jest daleko trudniej, niż kłócić. Dlatego też nie jest dziwnego, że dyplomacja austriacka, tak gorliwie rozsiewająca niegodę, z zadowoleniem widzi teraz, że jej siew wydał plon obfity. Dla rządu rosyjskiego spełniony fakt ma zupełnie inne znaczenie. Po pierwsze—kto rozerwał małżeństwo? Pseudo-metropolita Teodozjusz, którego kościół nasz nie uznaje. Wiadomo, że po usunięciu metropolity Michała rząd serbski nawet nie uwiadomił nas o zaszłej zmianie, tak, że dotąd rząd nasz uważa za prawdziwego metropolite Michała — istotnymi zaś biskupami wszystkich tych biskupów, którzy jednocześnie z nim zostali pozbawieni katedr. Całą zaś dzisiejszą hierarchję serbską rząd nasz uważa za nielegalną i nie uznaje jej wcale. Ztąd też, gdyby nawet rozwód był sankcjonowany nie przez jednego tylko metropolite, lecz przez cały pseudo-synod, to i w takim razie rozwód nie byłby uznany przez nasz rząd.

Wreszcie dziennik powiada:

„Teraz zaś rozwód ten jest podwójnie nielegalny. Po pierwsze, sankcjonował go pseudo-metropolita, a powtóre, wykonała go nie ta osoba prawna, która wykonać go powinna. Lecz—powiedzą nam—rząd ruski mógł wnieść się w tę sprawę i pokazać koniec bezprawiu. Na nieszczęście, o wmięszaniu się tego rodzaju *dotychczas* przynajmniej nie może być mowy, ponieważ kwestja rozwodu jest natury czysto wewnętrznej, ztąd też nie jest możebny nawet protest.“

Z ostatniej poczty.

Wiedeń 31-go października. — Poś osobistym kierunkiem cesarza zacznie wychodzić tutaj dzieło „Austro-węgierska armja”, stanowiące *pendant* do słynnego dzieła „Monarchja austro-węgierska”, wychodzącego pod redakcją arcyksięcia Rudolfa.

Poznań 31-go października. — Rezultat wczorajszych prawyborów do sejmiku pruskiego w Poznaniu wypadł niepomysłnie. Stronnictwa kartelowe (konserwatyści i nacjonal-liberały) zdobyły głosów 89, wolnomyślni 81, polacy 86.

Poznań 31-go października. — Na wyborach wczorajszych w Poznaniu nie głosowali ani ks. arcybiskup, ani też kanonicy Dombek i Wanjura.

Poznań 31-go października. — Dziennik urzędowy kościelny dla archidiecezji gnieźnieńskiej i poznańskiej uwiadomienia kandydatów stanu duchownego, że, jeżeli w końcu b. m. nie otrzymają innego wezwania, winni się z dniem 2 listopada stawić w Monasterze w Westfalji, celem kontynuowania tamże nauk teologicznych, ponieważ dotąd rzeczą jest niepewną, kiedy seminarjum duchowne w Poznaniu otworzonym zostanie.

Paryż 31-go października. — Komisja rewizyjna przesłuchała już wszystkich wnioskodawców; rezultat jąłowy, chaotyczny. Przepuszczają, że sprawa rewizji już w komisji zostanie pogrzebana.

Paryż 31-go października. — Rząd polecił usuwać urzędników uczestniczących w zebraniach boulangerskich.

Paryż 29-go października. — Na dzisiejszem posiedzeniu izby ministrów marynarki, adm. Krantz, zeznał, że marynarce francuskiej brak jest dostatecznej ilości łodzi torpedowych i krzyżowców.

Paryż 27-go października. — Do *Tempsa* telegrafują z Madrytu: Na ostatniej radzie ministrów złożono raporta o nowych agitacjach rewolucyjnych w łonie armji hiszpańskiej. Rząd jest mocno zaniepokojony koalicją federalistów z progresistami pod przewodnictwem Pi y Margala i Zorrilli.

Rzym 31-go października. — *Osservatore romano* pisze: Pałac kwirynalski powstał ze składek wszystkich ludów katolickich, nie z dochodów państwa kościelnego; król zatem nie zdobył nie na Papięzu, lecz skonfiskował własność katolików.

Rzym 29-go października. — Okólnik watykański do nuncjuszów zakłada protest przeciw toastowi króla Humberta, który nazwał Rzym „stolicą Włoch” i powiada, że wizyta cesarza Wilhelma nie może służyć za precedens ani dla protestanckich, ani dla katolickich książy; wypadki podobne tłumaczone są bowiem zawsze na niekorzyść Stolicy apostołskiej.

Neapol 31-go października. — Dla uzdrowienia miasta zawiązało się tutaj towarzystwo z kapitałem 200 milionów, które będzie burzyło stare dzielnice a budowało nowe.

London 31-go października. — Z Wadyhalla nadeszły ponownie wiadomości, że „biały basza” w Bah-

el-Gazal posuwa się na północ i wypiera przed sobą derwiszów.

London 31-go października. — Rząd angielski oświadczył, że do kooperacji z Niemcami w Zanzibarze nie widzi dostatecznych powodów.

London 31-go października. — Na odsiecz Suakimu wyruszył generał Grenfell.

Bukareszt 29-go października. — Wczoraj odbyły się wybory do senatu z pierwszej kurji. Wybrano 49-iu senatorów rządowych, a trzech opozycyjnych. Jan Bratiano musi poddać się wyborowi ścisłej szemu.

Belgrad 31-go października. — Z polecenia rządu usunięto ze wszystkich urzędów i zakładów publicznych portrety ekskróowej.

Kalkutta 31-go października. — Rząd indyjski postanowił położyć tamę wielomestwu, szerzącemu się zwłaszcza w Pendżabie, gdzie dwóch lub więcej braci miewa zwykle jedną żonę.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego”.

Petersburg 31-go października. (Tel. Aj. p.) — Telegram ministra dworu donosi: Pociąg cesarski, wyszedłszy ze stacji Taranówka w południe 29-go października, uległ rozbiciu na 277-ej wiorście, między stacjami Taranówka i Borki, na nasypie, przetrzeconym przez dość głębokie wgłębienie. Podczas rozbicia Ich C. Mości wraz z Najjaśniejszą Rodziną i osoby świty znajdowały się przy śniadaniu w wagonie-jadalni. Przy zejściu z szyn pierwszego wagonu zaczęło się straszne kolysanie; następne wagony spadały na obie strony. Wagon-jadalnia, chociaż pozostał na nasypie, lecz w stanie nie do poznania. Cała podstawa z kołami odpadła, ściany zostały zgięte i tylko daszek, skręciwszy się na jedną stronę, przykrył znajdujących się w wagonie. Trudno wyobrazić sobie, aby ktokolwiek mógł ocalić się w takich warunkach, lecz Pan Bóg ocalił Najjaśniejszego Pana i jego Rodzinę. Ze szczątków wagonu wyszli bez szwanku Ich C. Mości i Najjaśniejsze Ich Dzieci. Ocaleni zostali zresztą wszyscy, znajdujący się w tym wagonie, poniósłszy tylko lekkie stłuczenia, kontuzje i draśnięcia, prócz fligieli-adjutanta Szeremetjewa, który ucierpiał więcej od innych. Na nieszczęście rozbiciu innych wagonów towarzyszyły smutne wypadki. Zabici zostali: sztabs-kapitan korpusu felerzerów Brosz, pomocnik lekarski Czekuner, pisarz Szernberg, oficyalista Lauter, dwóch kamer-kozaków, jeden strzelec ze służby pociągowej, dwóch ślusarzy, dwóch konduktorów, tapicier, sześciu szeregowców z bataljonu kolejowego. Rannych jest 18. Baron Szenwal jest silnie potłuczony. Najjaśniejszy Pan raeczył osobiście zająć się zorganizowaniem pomocy dla rannych. Bez względu na niepogodę, nieustanny deszcz, i błoto, Najjaśniejszy Pan kilkakrotnie schodził z plantu do zabitych i rannych i zasiadł w przesłanym do miejsca katastrofy pociągu dopiero wtedy, aż ostatni ranny został przeniesiony do wagonu sanitarnego. Rannych odwieziono do Charkowa w towarzystwie generał-majora Martynowa a pułkownik Hernet pozostał na miejscu katastrofy, aby zorganizować wysłanie zwłok zabitych i zebrać rzeczy, które ocalały po rozbitym pociągu. Najjaśniejszy Pan rozkazał przewieźć zwłoki zabitych do Petersburga i zabezpieczyć byt ich rodzin. W skutek zagrozenia drogi, pociąg z Najjaśniejszym Państwem skierowany został na linję jekaterynosławską, do stacji Łozowej. Na stacji tej odprawione zostały na Najwyższe żądanie przez duchowienstwo wiejskie, w obecności Najjaśniejszych Państwa, nabożeństwa za spokój zmarłych ofiar katastrofy, oraz modły dziękczynne za cudowne ocalenie od wielkiego niebezpieczeństwa. Po ukończeniu nabożeństwa Najjaśniejszy Pan zaprosił wszystkich, włączając i obsługę pociągu, na salę stacyjną, gdzie spożyto spóźniony obiad. Śledztwo wyjaśni dokładnie przyczynę rozbicia pociągu, lecz o jakimkolwiek zbrodniczym czynie w tym wypadku nie może być mowy.

Wiedeń 31-go października. (Tel. pr. K. W.) — Pogłoski tendencyjnie rozsiewane o przesileniu ministerjalnem nie mają podstawy. Istnieje tylko za-

sadnicza kwestja parlamentarna: czy nowa ustawa wojskowa, którą rząd przedstawi, otrzyma 2/3 części głosów w izbie. W razie odrzucenia jej bowiem nastąpiłoby musiało rozwiązanie tejsze.

Wiedeń 31-go października. (Tel. pr. K. W.) — Ważne dla badań astronomicznych zjawisko konjunkcji (złączenia) planet Jowisza i Wenus będzie przez jutro widzialne.

Berlin 31-go października. (Tel. pr. Kurj. W.) — Prokuratorja państwa w Lignicy skonfiskowała broszurę Mackenziego.

Toruń 31-go października. (Tel. pryw. K. W.) — Wczorajszy wieczorny pociąg kurjerski wykoleił się. Pięć osób jest rannych.

Bern 31-go października. (Tel. pr. Kur. War.) — Ukradzione w sobotę, na poczcie tutejszej, dwa worki z listami znalazły się. Dyrekcja poczt naznaczyła nagrodę 500 marek za wysledzenie złodzieja.

Paryż 31-go października. (Tel. pr. K. W.) — Korespondent *Figara* miał rozmowę z królem wirtemberskim. Tenże przeczy wiadomym pogłoskom.

Bruksella 31-go października. (T. p. K. W.) — Dla armji tutejszej zostanie przyjęty karabin magazynowy Engha, dający 30 strzałów na 66 sekund. Wyrabia go fabryka w Liège.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Berlin 31-go października. (Tel. pryw. Kurjera War.) — Przystąpiono dziś do czynności dnia w bardzo mocnym usposobieniu, które osłabło następnie na skutek znacznych sprzedaży ze strony spekulantów, grających na zniżkę. Zamknięto obrady tendencją słabą. W porównaniu z onegdajszymi kursami ruble straciły w transakcjach natychmiastowych 1 m. 10 fen., w końcomiesięcznych zaś 1 m. 50 fen. Wexle na Warszawę spadły o 1 m. 40 fen., krótki Petersburg o 1 m. 30 fen., długi zaś o 1 m. 40 fen. Pożyczka wschodnia obniżyła się o 10 kop., podczas gdy listy zastawne i listy likwidacyjne były poszukiwane i drogo płacone. Listy zastawne zyskały 30 kop. Akcje kredytowe austriackie notowano o 1% gorzej. Ceny żyta tańsze w obu terminach o 1 markę 50 fen.

Berlin 31-go października (notowanie urzędowe giełdy).

Bil. ban. rus. w tr. nat.	215.—	Akcje d. z. war.-wied.	—.—
Wexle na Warszawę	214.40	Akcje kredytowe	163.50
Wek. na Petersb. krót.	213.70	Wexle na Lon. kr.	—.—
Wek. na Petersb. dług.	211.60	—.—	—.—
Bil. ban. rusk. na dost.	214.50	Żyto w tow. gotow.	157.25
Wschodnia noż. II em.	63.80	Żyto na wiosnę	157.75
Listy zast. serji I-ej	62.50		

Kursa z d. 29-go października: 216.10, 215.80, 215.—, 213.—, 214.—, 63.90, 62.20, 164.50, 168.75, 159.25.

Petersburg 31-go października. — Wexle na Londyn 94 1/2. — Pożyczka premjowa I-ej emisji 237. — Pożyczka premjowa II-ej emisji 240. — Półimperjały 7.56 1/2.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Stalej prenumeratorki.* — Ogłoszenia płatne załatwia kantor naszego pisma, redakcja mogłaby chętnie pośredniczyć, mając adres dokładny sz. pani.

— *Misoli.* — Rękopis do zwrotu.

— *Panu Jord.* — Pisaliśmy o jednym tylko, może sz. pan czytał w innym piśmie?...

— *Panu Emanuelowi P.* — Zechee sz. pan zwrócić się do właściciela lub pełnomocnika tegoż.

— *Panu W.* — Polemiki tego rodzaju nie prowadzimy.

— *Panu Z.* — Licytacja o dostawach dla armji według nowych przepisów, t. j. bezpośrednio od producentów, drukujemy systematycznie w „notatniku”.

— *Prenumeratorki.* — Jak tylko o dalszych szczegółach się dowiemy, donieść nie omisszamy.

— *Panu W.* — Zbiegły Herzer podobno pochodzi z Lublina, tam przynajmniej kończył gimnazjum. W Warszawie rok czy też dwa lata uczęszczał do b. szkoły głównej. Poddanym pruskim nie jest.

— *Stalemu prenumeratorki.* — Otóż właśnie, że i my nie pamiętamy. W przeciwnym razie chętnie bardzo żądanie pańskie byłoby spełnione.

— *Panu Z. C.* — Rue Guénégaud, 7.

— *Zero.* — Zakład na Marszałkowskiej, 51. Głównie dr. Fritsche, aleje Jerozolimskie.

— *Staremu prenumeratorki.* — Herbu Bojar nie znaleźliśmy. Gozdawa pieczętuje się 84 rodzin. *Vide* Niesiecki, III, 252.

— *Panu Edw. Sz. w R.* — Korzystać nie możemy.

— *Panu Władysławowi Sz. w Cz.* — Adresu inż. W. w Japonji nie posiadamy.

— *Panu J. F. prenumeratorki z Łodzi.* — Możemy zalecić sz. panu poradniki drów Grodzkiego i Rosenbluma. Nowszych dzieł w tej kwestji nie mamy, sądzimy jednak, że najlepiej sz. panu poradzi którykolwiek ze specjalistów lekarzy.

— *Panu Januszowi w Zabkowiecach.* — Uzupełniając odpowiedź poprzednią, przytaczamy dosłowny tekst art. 1018 Zb. pr. m. IX (wyd. r. 1876-go): „Przy podaniu o przyjęcie do poddaństwa załączyc należy: 1) dowody, dotyczące stanu suplikanta, sporządzone podług formy, w kraju jego rodzinnym przyjętej, i poświadczane przez agentów dyplomatycznych ruskich i ministerjum spraw zagranicznych, a jeżeli w ojezyźnie suplikanta nie ma agentów ruskich, tylko przez ministerjum; 2) świadectwo o poprzednim zamieszkanu suplikanta w Rosji.”

SPRAWOZDANIA Z TARGÓW.

Targ Witkowskiego dnia 31-go października. — Dowozy w dniu dzisiejszym były średnie, usposobienie tak jak wczoraj, niezdecydowane. Pszenicy wystawiono na sprzedaż około 600 korcy, pokup stosunkowo dobry. Wyborowe ziarno płacono 6.57 i pół, 6.60 do 6.75, biała 6.52 i pół, psza 6.30. Żyto małym bardzo cieszyło się powodzeniem. Dowozy wynosiły 400 korcy. Wyborowe gatunki osiągały 4.05 i 4.10, średnie 4 rs., ordynaryjne gatunki w zaniedbaniu. Owsa dowieziono zaledwie 250 korcy, średni towar sprzedawano po 2.20, 2.25, 2.30 i 2.35, lepszy po 2.40 i 2.50, wyborowego brak. Siana i słomy bardzo mało. Wszystkie powyższe ceny płacone były z odstawą do składu kupującego.

Targ na Pradze dnia 31-go października. — Usposobienie bardzo spokojne, ceny niezmiennione. Dowóz wynosił 29 wagonów. Żyto cokolwiek słabiej, ceny nieco niższe. Wyborowe płacono 69 i pół do 70 kop., średnie 67—68 kop., ordynaryjne 64 do 69 kop. Owsa 15 wagonów, z których około 9-ciu sprzedano po 64—68 kop. za pud średniego, za ordynaryjny płacono 58 do 62 kop., wyborowego nie było. Gryka spokojnie, 75—80 kop. za pud. Jęczmień poszukiwany, wyborowy 80—84, czerszy 74 do 78 kop. Kasza jaglana nieco trudniejszy miała zbyć, za wyborową jednakże płacono do 115 kop. za pud.

Gdańsk dnia 30-go października. — Pszenica krajowa miała zbyć utrudniony i ceny trzymające się słabo. Z towaru tranzytowego girka i gatunki czerwonie silnie były zaniedbane. Płacono krajową 165 do 185 marek, polską trans. psz. 126 funt. 141 m. tona, czyli 106 kop. pud. takąż 129 f. 150 marek tona, czyli 1.13 kop. pud. dobrze psz. 128 funt. 147 m., jasno-psz. 128 f. 153 m., wysoko-psz. szklista 135—6 f. 163 m., wysoka-biała 133 funt. 165 m. tona, czyli 125 kop. pud. Na październik-listopad i na listopad-grudzień tr. 149 marek płacono; na kwiecień-maj 154 m. płacono. Cena regulacyjna krajowej 183 m. tr. 140 m. Żyto krajowe w słabej podaży, tr. bez zmiany, polskie tr. 95—98 m. tona, czyli 73—78 kop. pud. Na październik-listopad tr. 96 i pół m. żądano, na kwiecień-maj 103 m. żądano 102 m. płacono. Cena regulacyjna krajowego 147 m., dolno-polskiego 97 m., tr. 95 m. za tonę. Średnie gatunki jęczmienia niżej, ruski tr. 88—114 m. za tonę, czyli 66—86 kop. za pud. Groch ruski średni 180 m. za tonę, czyli 98 kop. za pud. Rzepik ruski tr. lotni 209—223 m., czyli 151 do 168 kop. za pud. Okowita w miejscu o 1/4 m. niżej. Tendencja dla cukru bardzo słaba. Kurs w Gdańsku 217.20 m. za 100 rubli.

Skóry wołowe bez zmiany. Skórki cielęce warszawskie od rs. 2.50 do 2.75 za parę, prowincjonalne od 22 do 23 za pud. skóry końskie rs. 4.50 do 6.30 za sztukę.

Łódź. Ceny łożu australijskiego i amerykańskiego są obecnie dla fabrykantów Królestwa za wysokie, to też wobec rozpoczętego handlu świeżym łożem ruskim, uwaga konsumentów zwrócona jest więcej w stronę Cesarstwa. Charków i Eliza-wetgrad oliarują łoż po rs. 4.30 na miejsce. Rostow nad Donem trzyma się wyżej, co jednakże zupełnie jest nieuzasadnionem. Fabrykanci świec stearynowych wychekują obniżenia się cen łożu, gdyż obecnie stosunkowo bardzo niskie ceny stearynu nie pozwalają na większe tranzakcje. Spodziewać się więc należy, że producenci, którzy zwykle w pierwszych początkach trzymają się z cenami silniej, stopniowo także będą je obniżać.

Wetna. Ruch na naszym rynku wełnianym był w ubiegłym tygodniu bardzo oszczędny i transakcje zawierali jedynie konieczni potrzebujący. Fabrykanci tomaszowscy kupili wełny dominjalnej cienkiej 40 cent. po 90 tal. i 50 cent. po 88 tal. Firma Biggs i Posselt zakupiła w Białymstoku 500 pudów perogon czesanki po rs. 19 kop. 50 za pud. — Antwerpja 26-go października. Dotychczas dowieziono 1413 bel wełny z Buenos-Ayres, 772 bel z Montewideo, 42 bel australijskiej, 27 bel z Przyładka Dobrej Nadziei, 482 bel rozmaitych gatunków; z tego sprzedano 1408 bel wełny z Buenos-Ayres, 772 bel z Montewideo, 85 bel australijskiej, 27 bel z Przyładka Dobrej nadziei, 320 bel rozmaitych gatunków po cenach dotychczasowych.

Sucho produkty browarne. Ożywienie w obrotach jęczmieniem trwa dalej. Dowozy znaczne. Kupowano duże partie dobrego czworzędownego po rs. 3.90—4.60. Dobry czworzędowny jęczmień był w cenie rs. 3.60—3.95. Zeszłoroczno-go srodu dwurzędownego sprzedawano partje po rs. 1 kop. 90 za pud. Ze siodem czterzędownym tranzakcji nie było. **Słodziny** w hurtowej sprzedaży zyskały przeciętną cenę 70 kop. za korzec, to jest pomimo droższych cen jęczmienia około 5 kop. niższą cenę od zeszłorocznej. Ceny na **chmiel** krajowy w wyborowym gatunku bez zmiany. Płacono za pud przednie-go od 32—41 rs., za średni 20—30 rs. Za najlepszy wołyński żądano za pud rs. 38. Poszukiwane są przeważnie gatunki lepsze.

Miód i wosk pszczeliny. W ostatnich dwóch tygodniach dowozy miodu były małowazne, a że chęć kupna okazała się większą, przeto ceny dały się ku wyższym. Prima biały od rs. 5.50 do rs. 6.50, jasno-żółty od rs. 5 do 5.50, brązowy od rs. 4.80 do rs. 5.25, ruski od rs. 4.25 do 4.50 za pud. Miód z woskiem płacono od rs. 4.80 do 5.25, ruski od 4.25 do 4.80 za pud, stosownie do gatunku. Wosku nadchodzi dość sporo, a więc i ceny spadły. Jasny bez fusów od rs. 18 do 18.50, średni od rs. 17.00 do 17.75, pośledni od rs. 16.50 do 17 za pud. Ceny powyższe należy rozumieć franco skład odbierającego, przy tarze netto i za gotówkę, według wiadomych zwyczajów handlowych.

Len i konopie. Pierwsze próby lnu wiazemskiego nadeszły już do Smoleńska. Gatunek, jak w ogóle tegoroczno-go towaru, okazał się bardzo pięknym; gorszych gatunków bardzo mało. Ceny jeszcze się nie ustaliły. Konopie bez zmiany, ceny smoleńskie są mocne.

Sprawozdanie tygodniowe z międzynarodowych rynków zbożowych. Londyn w poniedziałek, pszenica spokojnie, pół do 1 szyl., mąka spokojnie, pół szyl. taniej, owies mocno 1/4 szyl. drożej, kukurydzę chętniej kupowano. Inne zboża stałe. We środę wszystkie zboża spokojnie, pszenica mocno, nominalnie, stała. Mąka i kukurydza niżej. Jęczmień i owies mocno. — **Liverpool** we wtorek: pszenica spokojnie, mąka bez zmiany. — **Hull:** pszenica spokojnie, 6 p. do 1 szyl. taniej. Jęczmień angielski oficynie zaoferowany, ceny 1 do 2 szyl. niższe. Kukurydza 3—6. taniej. Owies 3 d. drożej. Fasola bez zmiany. — **Leith:** we środę rynek zbożowy stał spokojnie dla wszystkich gatunków zboża. — **Francja** okazuje znowu większe potrzeby, ponieważ młyny mają zbyt małe zapasy. — **W Belgji** zbyć zboża do kraju większy, ceny cokolwiek słabsze. — **Holandja** miała z południowej Rosji silne dowozy pszenicy i żyta; uskarżają się tam jednak na brak obrotu. — **W prowincjach nad-reńskich i w W estfalji** ceny mocne, lecz skłonność do kupna niezbyt wielka. — **Austro-Węgry** cieszyły się ożywionym wywozem tak przez porty morskie, jak kolejami. — **Berlin** obracał pszenicą i żytem spokojnie, przy usposobieniu mocnem. Ceny pszenicy podniosły się o 3 marki, żyto pozostało prawie bez zmiany. — **W Gdańsku** białe gatunki pszenicy utrzymały się w cenie, inne dobre straciły 2 do 3 m., ordynaryjne i chore 4—5 na tonnie.

Żyto tranzyto z powodu braku popytu na wywóz staniało o 2 marki, co spowodowało obniżkę ceny w takimże samym stosunku towaru krajowego. Ceny jęczmienia utrzymały się na dawnym poziomie. Grochu dowozy małe, ceny zwykłe, owsa też samo. — **New-York** pozostał przy cenach nie wytrzymujących rachunku na wywóz. Ostatnie notowania pszenicy w miejscu były 1 dol. 12 1/2 cent. Na listopad 1 dol. 11 1/8 cent. Zapasy kontrolowane powiększyły się o 750,000 buszli i wynoszą obecnie 32,972,000, to jest o blisko 600,000 buszli więcej, niż w r. z. o tym samym czasie.

LISTA PRZYJEZDNYCH.

- Hotel Dreźnieński:** J. Bartoszewicz ob. z w. Lubraniec, P. Awerburg podpor. z Żelichowa, K. Denisow podpor. z Żelichowa, N. Zilbersztejn kup. z Łodzi, P. Pilaski z własn. fund. z Włocławka, M. Szwerc kup. z Garwolina, S. Jakubowski sztabs-kapit. z Żelichowa.
- Hotel Europejski:** H. Tiemann kup. z Moskwy, S. Szyszko kup. z Moskwy, K. Gliszczyński ob. z Włocławka, P. Wilczyński ob. z Ciechanowa, F. Hoffman fabr. z Drezna, L. Meyer ob. z Łodzi, A. Laurans obyw. z Belgji, Z. Chuniński ob. z Kielc, J. Marchwiński ob. z Łodzi, W. Kiniorski ob. z Radomia, Com-posch ob. z Wiednia, G. Tychmieniew rad. dworu z Brześcia, S. Bujno ob. z Siedlec, J. Bispink ob. z Siedlec, E. Blum kup. z Berlina, A. Ereykluff ob. z Berlina, W. Kijański weterynarz z Łowicza, A. Malhomme adv. z Petersburga, Winner pułkow. z Łowicza, Ch. Farze kup. z Wiednia.
- Hotel Krakowski:** E. Lecki kup. z Rygi, L. Hofman kup. z Rygi, B. Pewzner kup. z Czernichowa, M. Eljaszberg kupiec z Białegostoku, K. Szorokow podpułk. z Płocka, M. Stoletow jenerał-lejtn. z Lublina.
- Hotel Lipski:** O. Hintze fabr. z Tomaszowa, L. Szafira kup. z Częstochowy, A. Altman fabr. z Włocławka.
- Hotel Niemiecki:** J. Szule ob. z w. Zawady, M. Szpigel obyw. z Piotrkowa, A. Satalocki dyr. cukr. z w. Elżbietowa, F. Kaeprowicz ob. z w. Wojszyce, J. Komorowska ob. z Dąbrowy, F. Kunie ob. ze Słonima, G. Ipekda-Ogi ob. turecki z Trape-zondy, W. Zaremska wdowa kapit. z Witebska, M. Halpern ob. z Tomaszowa, K. Görner malarz porcel. z Włocławka, N. Halpern kup. z Lublina, H. Gomulinski ob. z w. Roguzna.
- Hotel Paryski:** A. Szede kapitan z Radomia, A. Iwanowski urzęd. z Grodna, B. Peretz ob. z Włocławka, K. Benke obyw. z Mławy, A. Altenberg kup. z Tomaszowa, B. Kedrow podpułk. z Lublina, G. Grodzinski pułk. z Żelechowa, A. Bausz kup. z Łodzi, J. Marczyński obyw. z Sieradza, J. Zylbersztejn kup. z Piotrkowa, F. Borensztejn fabr. z Tomaszowa, A. Dudy-zskin porucz. z Łowicza, S. Bielonsow kapit. z Sobolewa, K. Prusse kup. z zagranicy, A. Weis kup. z Łodzi, C. Iwaszkiewicz doktor z Końska, W. Kloss żona kup. z Łodzi, A. Bielska obyw. z Kowna, S. Kokoska kup. z Łomży, E. Kokoska żona kup. z Grodna, E. Seidner wojażer z zagranicy, J. Mackiewicz-żona żona oficjal. ze Skierniewic, Z. Hejman kup. z Łodzi.
- Hotel Rzymski:** P. Puciata ob. z Nowogrodka, J. Lempi-cki b. urzęd. z Zakrzewa, W. Buchowiec rz. rad. st. z Peters-burga, E. Rozenbaum kup. z zagranicy, F. Szulgin naczel. pow. z Radzymina, T. Dutkiewicz inż. z Mławy.
- Hotel Słowiański:** W. Abramowicz obyw. z Kolbieli, S. Ostrowski kup. z Białegostoku, J. Kwiatkowski oficjal. z Za-dybia, M. Tabacznik kup. z Włocławka, F. Ermolajew podpor. z Żelechowa.
- Hotel Saski:** S. Krynicki ob. z Wiednia, J. Rasiński no-tariusz ze Staszowa, W. Rasiński ob. ze Staszowa, A. Twar-dowski obyw. z Wiednia, S. Onpou porucz. z Łodzi, Marja Li-brerman ob. z Częstochowy, Julja Bikman emeryt. z Suwałk.
- Hotel Victoria:** Marja Blomroz z własn. fund. z Moskwy, J. Szirajew z własn. fund. z Razania, E. Laszcz ob. z Gościen-czyce, O. Zwilling agent handl. z Petersburga, J. Schönberger kupiec z Frankfurtu, A. Lindheimer kupiec z Frankfurtu, E. Hejdenheimer kup. z Norymbergji, Marja Bernard z własn. fund. z Paryża, Julja Łozkin córka sekret. gubern. z Moskwy, Marja Bredenowa córka jener-majora z Moskwy, Z. Krazkie-wicz ob. z Helenowa, P. Konkiel ob. z Izbicy, Teresa Czerka-sowa żona podpułk. z Łowicza, J. Buschbaum kup. z Saksonji.

LISTY NIEDORECZONE I NIWYSLANE

dnia 28-go października r. b. na tutejszej stacji pocztowej.

- A) Listy zamknięte a dresowane do Warszawy:** 1) Walentyna Styf — list z Warszawy, 2) Helena Mulikowa miejscowy, 3) Twarowska miejscowy, 4) Komornicki z Bo-dzientyna, 5) Kobylecka z Wodzisława, 6) Romuald Molke z wagonu pocztowego, 7) Swanęj Erkopuchacz z Elisawetgra-du, 8) Jenerał-major Roman Nojszewski z Jekaterinburga, 9) Mordka Koszowy z Serok, 10) Bronisław Gierwatowski z To-maszowa, 11) S. Bortnicki z Białegostoku, 12) Leontyna Sze-beko z Władykaukazu, 13) M. L. Topiel z Kiszyniewa, 14) S. Kernberg z Rygi, 15) Jadwiga Pawłowska z Francji, 16) W. Wosiński z Torunia, 17) Adam Pawiński z Torunia, 18) Owsiej Gurwic z powrotem z Kowna, 19) Kajetan Minkiewicz z po-wrotem z Krakowa, 20) Stefan Tabulski z powrotem z Roki-cin, 21) Edward Pohorecki z powrotem z Wiednia. — **Listy ot-warte:** 22) Ejczyk Kogan z Kolna, 23) Róża Piórnik z Łodzi, 24) Hersz Waksman z Hrubieszowa, 25) N. Pasztejn z Siepea, 26) F. Rozenblum z Petrozawodsk, 27) Moszek Rotman z O-strowa, 28) Leopold Englander z Londynu, 29) Moses Tannen-bau z Wrocławia, 30) Maurycy Jarblum z powrotem z Iwan-grodu, 31) Heinrich Italiener z powrotem z Królewa, 32) Ka-jetan Minkiewicz z powrotem z Krakowa, 33) Icek Robstein miejscowy. — **Przesyłki pod opaką:** 34) S. Winawer z Francji, 35) Censt. Tischarsky z Berlina, 36) Laszkowska z Francji.
- B) Niwysłane z Warszawy listy zamknięte:** 1) Woznicka w Radomiu, 2) Marcin Żaryn w Jakobstadzie, 3) Albin Dzieszawski w Pyzdrach, 4) Jan Piepieńczyk w Odessie, 6) Jadwiga Tarlo w Piotrkowie, 6) Hipolit Ilinc w Golowa-niewsku, 7) Larjon Abramow w Konstantynowsku, 8) Mojżesz Kołomej w Putiwie, 10) Wilhelm Kohn w Częstochowie, 11) Andrzej Czernumienko w Gadiacku, 12) Aleksander Denisow w Klimie, 13) Jan Cwikliński adres nie wskazany, 14) Luis Griffon adres nie wskazany. — **Listy otwarte:** 15) M. Ch. Neumark adres nie wskazany, 16) Hersz Iekowicz adres nie wskazany, 17) H. Weinberg adres nie wskazany, 18) Stanisław Zaczek w Włocławku, 19) Franciszka Kosmalina w Nowo-Ale-ksandrii, 20) Agnieszka Lipska w Włocławku. — **Przesyłki pod opaką:** 18) Browar smoleńskiego Towarzystwa akcyj-narżuszów w Smoleńsku, 23) Gorumkin, adres nie wskazany, 23) F. Cwirks w Pticu, 24) Turowski w Mławie, 26) Stefan Olszewski w Opolu.

DOLINA SZWAJCARSKA 3274
W czwartek, d. 20 października (1 listopada) 1888 r.
Koncert stałej Orkiestry Warszawskiej pod dyrekcją **Adolfa Sonnenfelda**.
Początek o godz. 5 1/2 i trwać będzie przez cały wie-czór. Program wyborowy nabyć można przy wejściu.
— Dr **Dobrski** powrócił. (0000)

Wieczorek Muzyczny
w Towarzystwie Subjektów handlowych i przemy-słowych m. Warszawy, odbędzie się w dniu 3-im Li-stopada, to jest w Sobotę. — Początek o godzinie 9-ej wieczór. — Bilety wydaje kancelarja Towarzy-swa w środę, czwartek i piątek. (1096)

— **UZAPLIK** karakulowe, baranko-we, filcowe, kortow., sukienne, cywil-ne i wojskowe.

SKÓRKI karakulowe na kolnie-rze, pojedynczo od rs. 4 do 12, **NAJ-KORZYSTNIEJ KUPOWAĆ u**
W. TRUCHLIŃSKIEGO, Marszał-kowska nr 139. 1102

ZAGINAŁ MOPS z obrozą stalową. Uprasza się o odprowadzenie na ulicę **Chłopa nr 7, mieszkania nr 6, za nagrodą.** 1105

— Adres Fabryki Kwiatów **L. Karstkiej**, Niecała 12, pierwsze piętro, front. 3264

Dla młodzieży z lepszej sfery

z wykształceniem 4-roklasowem, pragnącej wydos-konać się w jednym z najszlachetniejszych rze-miosł, mianowicie w krawiectwie męskim, a stro-niącej od uciążliwego terminowania, otwieram przy mojej pracowni dwuletni kurs praktycznej nauki krawiectwa dla uczniów przychodnich za umiarko-waną zapłatą.
Uczniowie po próbie tygodniowej zapisani zostaną w cechu, na warunkach zawartej umowy a po ukon-czeniu nauki, obok mego świadectwa, otrzymają pa-tent czeladniczy.
Nauka kierować będą osobiście przy pomocy zdol-nych i inteligentnych oraz moralnych i uprzejmych pomocników, zaś gruntowna znajomość mego fachu, daje rękojmię sumiennej nauki.
Paru pensjonarzy z prowincji mogą przyjąć na stół i stancję, na warunkach pensjonarzy szkolnych. Bliższych szczegółów udzielam listownie lub ustnie.
Konrad Sandeck, krawiec męski, w Warszawie, ulica Niecała nr 10. 3269

Rozkład jazdy na kolejach żelaznych od dnia 13-go maja.

POCIĄGI	Odchodzą godziny i minuty	Przychodzą
Warszawsko-Wiedeńska:		
Pospieszny 3 klasy	6 — rano	10 20 wiecz.
Osobowy 3 klasy	10 45 rano	6 45 wiecz.
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Piotrkowa (Powyższe pociągi łączą się z koleją łódzką.)	5 20 po poł.	11 5 rano
Kurjerski 2 klasy	9 20 wiecz.	6 10 rano
Warszawsko-Bydgoska:		
Kurjerski 2 klasy	3 15 po poł.	2 20 po poł.
Osobowy 3 klasy	7 5 rano	9 40 wiecz.
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Kutna	6 30 wiecz.	8 35 rano
Warszawsko-Terespolska:		
Osobowy 3 klasy	8 15 rano	7 48 wiecz.
Pocztowy 3 klasy	3 45 po poł.	1 49 po poł.
Towarowo-osobowy 3 klasy	10 — wiecz.	8 13 rano
Osobowo-towar.-miejsc. do Mrozów	5 30 po poł.	9 28 rano
Warszawsko-Petersburska:		
Pocztow. 3k. do Wilna, 2k. do Peters.	10 13 rano	7 3 wiecz.
Osobowy 3 klasy	11 23 wiecz.	6 8 rano
Nadwiślańska do Kowla:		
Osobowy	8 — wiecz.	8 5 rano
Miejscowy do Lublina	6 45 rano	11 8 wiecz.
(Powyższe pociągi łączą się z koleją dąbrowską.)		
Pocztowy	3 30 po poł.	2 15 po poł.
Nadwiślańska do Mławy:		
Pocztowy	6 55 wiecz.	11 18 rano
Osobowy	9 — rano	8 22 wiecz.
Obwodowa z kolei Wiedeńskiej.		
Osobowy	7 15 rano	2 57 po poł.
Osobowy	2 50 po poł.	8 55 wiecz.
Obwodowa z kolei Terespolskiej.		
Osobowy	2 14 po poł.	7 54 rano
Osobowy	8 12 wiecz.	3 30 po poł.

Statki parowe odchodzą:
Pospieszne do Płocka codziennie o godz. 7 1/2 zrana.
Zwyczajne do Płocka codziennie o godz. 9-ej zrana.

OSTRZEŻENIE.

Czek nr 310 na Bank Handlowy w Warszawie, na rs. 1,100, wystawiony przez E. Koral z datą dnia 1 listopada r. b. *zaginął.* 3276

CYGARA HAWAŃSKIE IMPORTOWANE

ze zbiorów 1888 r.
w najlepszych gatunkach, pakowane po 500, 100, 50 i 10. Oraz znane ze swej dobroci Cygara *Prima-vera!*, nadeszły w znacznych transportach do głównego składu pod firmą 1076

WANDALIN i S-ka,

Warszawa. Plac Teatralny nr 11. Telefon nr 121.

— *Kaplica angielska.* Szpitalna 1, drugie piętro. Kazanie dla izraelitów w języku niemieckim, odbędzie się w sobotę, dnia 3 listopada, punktualnie o godzinie 3-ej po południu. 3270

ZAWIADOMIENIE.

Magazyn Wiedeński *L. Kocha Miodowa 2*, posiada na sezon bieżący wielki zapas gotowej garderoby męskiej oraz przyjmuje obstalunki, które wykonywa pospiesznie podług ostatniej mody i wiedeńskiego kroju i to po cenach bardzo przystępnych.

Dyrekcja dróg żelaznych

Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej podaje do wiadomości, iż na zasadzie obowiązujących przepisów, w dniu 21 października (2 listopada) r. b., o godzinie 10 rano, w ekspedycji towarów pospiesznych na stacji Warszawa, zostaną sprzedane przez publiczną licytację 4 barany żywe, rasowe, przybyłe do Warszawy z Włocławka w dniu 13 (25) b. m. i do tej pory przez adresata nie odebrane. 1103

— Poszukuje się zaraz *mieszkania frontowego*, umebłowanego, z 3-ch lub 4-ch pokoiów z dwoma wejściami, najwyżej na 2-em piętrze. — Wiadomość: Nowo-Senatorska, w Hotelu Rzym skim Nr 21. (3253)

— *Materje meblowe* w wielkim wyborze, najlepsze i najtańsze w głównym składzie Dywanów Gielżyńskiego, Marszałkowska 137. 874

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— Skorom już niepotrzebna, dziękuję za służbę. Bóg z wami. 3256 *Cicatrice.*

— Dnia 14 b. m. Kabalistycznej IX-ce ze Staro 28 z Białą 29 rano Wilno 30, 31, podług st. st. Pragnę widzieć i rozmówić się koniecznie „dla które nie mam przymiotnika”. 3268

Księgarnia Teodora Paprockiego i S-ki

w Warszawie, 41 Nowy-Swiat 41
otrzymała na skład główny dzieło p. t. **O wzruszeniach umysłu (afektach).** studjum psycho-fizjologiczne. Napisał Profesor Dr C. LANGE, podał Dr A. Rosenthal. Cena 30 kop., z przesyłką pocztową 40 kop. 1616r

Proszę uważać !!! Najtaniej !!!

(bo nie od frontu lecz w pasażu)
Okrycia syber. od rs. 8. **Suknie** weł. od rs. 10. **Szlafroki** kort. od rs. 4 i drożej, poleca **Magazyn Michaliny, Miodowa 8**, oraz przyjmuje do roboty i przerabiania **Suknie, Okrycia** i **Futra** podług paryżskich fasonów. 1491
ze w pasażu

Największym skarbem na świecie jest zdrowie.

dla tego też pilnujcie tego nieocenionego skarbu i strzeżcie się zaziębnienia gdyż ono jest początkiem wszystkich chorób, kupujcie więc towary na zblizającą się zimę w głównym **Składzie Fabrycznym** na Krakowskim-Przedmieściu Nr 62, w gmachu Towarzystwa Dobroczynności, mianowicie:
Kaftaniki trykotowe higieniczne zabezpieczające od zaziębnienia 90 kop
Kaftaniki higieniczne z wełnianym puszkim b. przyjemne ciału rs. 1.25.
Kaftaniki z sosnowej wełny na reumatyzm zalecane Rs. 1 kop. 35.
Kaftaniki fil d'ecosse zalecane przez lekarzy Rs. 1 kop. 25.
Gacie trykotowe bardzo trwałe, na każdą miarę Rs. 1 kop. 25.
Gacie z sosnowej wełny wyborowe od Rs. 1 kop. 35.
Gacie z Multonu zdrowia z dużym kutnerem Rs. 1 kop. 10.
Koszule flanelowe z najpiękniejszej wełny Rs. 3.
Skarpetki wełniane najtrwalsze od kop. 50 za parę.
Flanela czysto wełniana 2 1/4 lok. szer. najmodniejsze desenie.
Elanelki drukowane na najelegantsze suknie, najmodniejsze desenie po 18 i 20 kop.
Flanela i **Baja** biała i ponsowa 2 i pół lokcia szerokości.
Rorty na suknie, dolmany, żakiety i palta damskie.
Kołdry wełniane, watawne, jedwabne kaszmirowe i satynowe.
Chustki wełniane wyborowe duże do spaceru Rs. 3. 1468

Uprasza się o zwrócenie uwagi !!! 500 !!!

Wienców metalowych i z kwiatów zasuszonych, od skromnych do wspaniałych, poleca Skład **W. DZISIEWSKIEGO**, ulica Senatorska Nr 28, wprost kościoła po-Reformackiego. na firmę i adres. 1536

PSZCZOŁY do nabycia

w dobrym stanie w **ulach ramowych** systemu K. Lewickiego, w Wilki Kazimierzówce o 4 wiorsty od Grodziska, bliższa wiadomość Bracka Nr 18 m. 1. 1535

Analizowany jako prawdziwy wyrób z Wina i przez powagi lekarskie zalecany. 1119R



COGNAC KRYMSKI
Kuracyjny poleca Skład Win **Eraci Kempnerów, Długa № 5.**
1/4 but. rs. 1 kop. 50,
1/2 but. 80 kop., 1/4 but. 40 kop.

Złoty Medal 1885 r. ogniotrwałe
KASSY Roberta Bohtego, Nowy-Swiat № 34.
SPECJALNA FABRYKA

nagrodzona Medalami na wystawach: Europejskich i Amerykańskich. Wyrób pierwszorzędny.—Ceny niskie, znaczny wybór.—Cenniki z rysunkami wysyłają się bezpłatnie. 334B



RESTAURACJA BOUQUEREL
w Hotelu Angielskim, wydaje:
ŚNIADANIA z 3-ch dań do wyboru po kop. 75.
OBIADY po rs. 1.
KOLACJE à la carte po cenach bardzo niskich. 1672R

Taniej o 25% Taniej!
Nanośniki, okulary oraz wszelkie wyroby optyczne w najlepszym gatunku dostać można o 25% taniej w magazynie **Optycznym Juljana Dreher**, w Warszawie, Szpitalna № 6. Przyjmują się wszelkie reparacje. 1501



OSTRYGI z NIUPORT
codziennie świeże
w Handlu Win, Delikatesów i Cygar Hawańskich
Ant. Stępkowskiego, Wierzbowa Nr. 9 1568r

Wienice Metalowe
do upiększania **Pomników i Grobów** w wielkim wyborze w fabryce **Pawła Bitschana,** Długa 51, wprost Arsenalu, za ulicą Bielanską na lewo. R1722



Warszawski Centralny SKŁAD INSTRUMENTÓW
Herman i Grossman.
16. MAZOWIECKA 16.
Z powodu znacznych zakupów instrumentów po obecnym korzystnym kursie, polecamy bogaty nasz wybór w Fortepiany i Pianina 1690r
BECHSTEINA—BLÜTHNERA i t. d., po cenach niższych.



Krakowskie-Przedmieście Nr 40.
Jeneralna reprezentacja i wyłączność sprzedaży FORTEPIANÓW i PIANIN J. BLÜTHNERA.
Fortepiany Małeckiego po cenach fabrycznych.
Gebethner i Wolff
Skład Fortepianów, Pianin i Melodykonów.
Krakowskie-Przedmieście Nr 40.
poleca swój wielki wybór instrumentów wszystkich cenniejszych fabryk: **Blüthnera, Bechsteina, Beckera, Fiedlera, Małeckiego, Rönischa, Schrödera etc.**
Melodykony (organki) fabryk: **Dominion & Comp., Esteya, Mason & Hamlin etc.**
Instrumenty do najmu w największym wyborze.
Sprzedaż na raty. Krakowskie-Przedmieście Nr 40. 1565r

POWOZY UŻYWANE
w różnym rodzaju i **Sanki**, oraz **Kareta** potrójna i **Karykiel** angielski na dwóch kołach, pozostawione do sprzedania za bardzo niską cenę w **fabryce powozów W. Romanowskiego,** Królewska Nr 23. 1519



TRANY LEKARSKIE TEGOROCZNE
złoty, oraz biały parowy prawdziwy **LOFODZKI,** nadeszły do Składów Aptecznych
LUDWIKA SPIESSA i SYNA,
Plac Teatralny, dom PP. Kanoniczek, ulica Marszałkowska № 140.
CENY ZNACZNIE ZNIŻONE.
NB. Każda flaszka opatrzona jest kapslem i za takie tylko firma odpowiada za czystość i prawdziwość produktu. 1670R

Likwidująca się
KASSA ZALICZEŃ (Lombard),
przy ulicy Mazowieckiej Nr 20,

odaje do wiadomości, iż dnia 2 Listopada r. b. pozostała reszta zastawów przeniesiona została czasowo do filji Warsz. Akcyj. Towarz. Pożyczkowego na ul. Leszno № 2; tam więc osoby interesowane zechcą zwracać się do swoich zastawów.—Jednocześnie uprzedza się, że takowe zostaną ostatecznie wyprzedane przez licytację, w m. Listopadzie r. b. odbyć się mająca, o ile zezwolenie zastawy nie będą wykupione, lub kwity dawne na takowe nie zostaną zamienione na dowody nowe Towarzystwa Pożyczkowego. 1731r

W dniu 13 b. m., po gruntownym odnowieniu i powiększeniu, otwartym został dla Szanownej Publiczności

HOTEL FRANCUZKI

60 numerów poczynając od 75 kop., jak również bogato umeblowane salony dla przyjezdnych rodzin—pension, t. j. całodziennie utrzymanie na sposób zagraniczny (poczynając od rs. 3 na osobę).

Ceny niskie stale.—Usługa nie dolicza się.

Restauracja pierwszorzędna. 1664R

JAK ZAWSZE NAJTANIEJ

OBICIA

w wielkim wyborze od najtańszych, **CERATY** obrusowe lakierowane, podłogowe, **GHODNIKI** ceratowe, jutowe i kokosowe, **CERATY** na fartuszki, **DYWANY** ceratowe i filcowe angielskie (oryginalne), oraz **WYCIERACZKI** kokosowe, poleca

SKŁAD OBIC PAPIEROWYCH A. REMBIERZ,

Krakowskie-Przedmieście № 7. 1526R

Brie, Camembert, Roquefort, Szwajcarski oryginalny, **Litewski, krajowy Szwajcarski, Parmezan, Ziołowy Szwajcarski** i inne, **Homary, Losos, Sterlad, Forele, Siąga, Maqueraux** w konserwie, **Sigi wędzone, Kawior, Sledzie pocztowe** i tym podobne, **Kawę** Mokka, Jawę złotą, Perlową, Ceylon surową i paloną; **Oliwę** Nicejską, **Wierze** różne **Korzenie** i przyprawy kuchenne; **Czekoladę**; **Buljony** różne; **Makarony** włoskie i krajowe; **Kasztany** świeże; **Sliwki suszone**; **Powidła**; **Miód** i tym podobne w najlepszym gatunku, poleca handel

L. WRÓBEL,

1741R Krakowskie-Przedmieście № 25, (Stara Poczta).

Skład Fornierów zagranicznych

ULICA GRZYBOWSKA 9,

zawiadamia PP. **Stolarzy**, z powodu lepszego kursu rubla, sprzedaje wszelkie **Fornierzy** po cenach **znacznie niższych**, również skład posiada wielki wybór **Orzecha Kaukaskiego** w cenie od rs. 1 za pud, o czym PP. Stolarze zechcą się przekonać na miejscu. 1360

Skład Węgla i Drzewa

J. PSARSKI,

ulica Chmielna Nr 51.

Mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że

Kantor Składu Węgla i Drzewa,

egzystujący do dnia 1 Lipca przy ulicy Chmielnej Nr 49, został przeniesiony do sąsiedniego domu ulica Chmielna Nr 51.

Ceny możliwie niskie.

Gatunki węgla i drzewa wyborowe.

1676R

J. PSARSKI.

FILCOWE KAPELUSZE DAMSKIE

w 26-ciu najmodniejszych fasonach i najrozmaitszych kolorach poleca

Wiedeńska Fabryka Kapeluszy

Marcelego Wildema,

w Warszawie, Marszałkowska 141 i Zielna 36.
(W Niedziele Fabryka otwarta). 1671R

Agencja Handlowa Towarzystwa Francuzko-Włoskiego DĄBROWSKICH KOPALN,

Nowy-Świat Nr 43.

Wyłączna sprzedaż **Węgla kamiennych** z kopalni Towarzystwa dla fabryk i handlujących, po **cenach kopalnianych**, z dostawą do wszystkich stacyj dróg żelaznych i portów Wisły.

Detaliczna sprzedaż **Węgla i Drzewa** z odstawą do **mieszkań**, w wozach plombowanych.

Zamówienia: w Biurze Agencji Nowy-Świat Nr 43, telefon 193 i w Składzie głównym Okopowa Nr 1, telefon 194.

Reprezentant **St. Niedzwiedzki.**

1657R

Wzywam

niniejszem pana **R. T.**, aby najpóźniej w dniu 6-ym Listopada r. b. uiszczył się z długu zaciągniętego u mnie jeszcze w dniu 8-ym Października r. b. w ilości rs. 100, z zapewnieniem pod „słowem honoru”, zwrotu za trzy dni po wypózyczeniu; a ponieważ dotąd nie dotrzymał danego słowa honoru, zatem tą drogą uprzedzam go, że jeżeli przed upływem oznaczonego terminu dług nie zostanie zaspokojonym, zmuszony będę powtórzyć to wezwanie ale już z wymienieniem nazwiska dłużnika. 1545

S. FOLMAN.

Lekcyj Tańców

udziela u siebie i po domach prywatnych. **Elektoralna № 53.** 1526

W. PUCHAŁSKI.

KIOSK

jest do wdzierżawienia po wodzie sodowej do 1-go Kwietnia, na rogu Marjensztadtu i Krakowskiego-Przedmieścia (wprost Zamku), na sprzedaż towarów ruskich. Wiadomość w fabryce wód Mineralnych L. Dzieszkowskiego, Nowy-Świat № 31. 1524



1555R

NOWOŚĆ!
Karetę specjalnie ślubną
na gumowych kołach,
poleca Zakład Najmu Powozów
Romana Janekowskiego,
Erywańska № 9. 1520

Skład Maszyn do Szycia

egzystujący od roku 1870 przy ul. Nalewki pod firmą „Fabjan Bloch”, od 6-go Jana przeniesiony został

na **ulicę Gesia Nr 12,**

pod firmą **Robert Wilczyński.**

Skład zaopatrzony jest we wszelkie systemy pierwszorzędnych fabryk zagranicznych i takowe po umiarkowanych cenach sprzedaje. **Robert Wilczyński.** 1576B

Na wyprawy ślubne Piękne Serwisy Stołowe

na 12 osób z najlepszej porcelany Krajowej ozdobnie wkwiaty malowane, na żądanie z monogramami lub herbami, składające się ze 104 przedmiotów po rs. 50. Serwisy też same z dodaniem 86 przedmiotów ze szkła kryształowego po rs. 60. Serwisy do kawy i herbaty z 30 szt. złożone po rs. 16. Serwisy do herbaty ze ślicznymi deseniami, składające się z 16 szt. po rs. 6. Garnitury na umywalnie w wielkim wyborze od rs. 4, oraz wszelką porcelanę malowaną po cenach tak zadziwiająco niskich, sprzedaje wyłącznie główny skład i malarnia porcelany **RYSZARDA FIJAŁKOWSKIEGO** w Warszawie, Krakowskie-Przedmieście Nr 2, wprost Kopernika, dawny pałac Karasia, w lokalu prywatnym. r1597

APTEKA
K. LEROWSKIEGO
133 Marszałkowska 133
Z pozwolenia Departamentu
Medycznego wyrabia
COPAHON
niezawodny przeciw
Rzerzączce
Cena Rs. 1.

930R

Uprasza się o zwrócenie uwagi

!! 100 kopek 55 kop. !!

Walków z waty do okien i kit zimowy, poleca handel **W. Dzisiejewskiego,** Senatorska 28, dom p. Kaftala wprost kościoła po-reformackiego. 1427
na firmę i adres.

SANKI
oryginalne Petersburskie.
Nadszedł transport do **Fabryki powozów**
Karola Sommera, 1475
ulica Leszno 36.

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności do wynajęcia od 1-go Listopada r. b. za umiarkowaną cenę, świeżo odrestaurowany

LOKAL

złożony z 4-ech pokoiów, przedpokojem, kuchnią ze zlewem i wodociągami, spiżarnią, wygodną na 1-em piętrze. Wiadomość na miejscu. Złota № 22, u stróża. 1740R

BRACIA LESSER

W WARSZAWIE, RYMARSKA 12.

NAJWIĘKSZY SKŁAD TOWARÓW W KRÓLESTWIE

poleca wielki wybór nowości w następujących towarach:

W ODDZIALE GALANTERJI

Kandelabry brązowe, Lampy salonowe, Żyrandole, Żardiniery, Wazony brązowe i terrakotowe, Garnitury do pisania, Stoliczki fantazyjne, Albumy i Parawaniki do fotografii, Necessery damskie i męskie, Wachlarze z strusich piór, z masy perłowej, kości słoniowej i jedwabne; Wyroby skórzane i z kości słoniowej.

ODDZIAŁ CERAT I DYWANÓW

Cerata imitująca kolory wszelkiego drzewa,

„ koloru marmuru szarego.

„ „ marmuru białego.

Wielki wybór Obrusów ceratowych, imitujących adamaszek, mogących zastąpić bieliznę stołową, w różnych wielkościach, odpasowane i na lokcie.—Linoleum bardzo praktyczne na podłogi do magazynów, kantorów, banków, cukierni, pokojów billardowych, jadalni, korytarzy i t. p.—Płótna gumowe i wyksatyny dla chorych, szpitali i t. p.—Chodniki kokosowe i jutowe w różnych szerokościach.—Wycieraczki kokosowe, gumowe i sprężynowe.—Dywany odpasowane i filcowe. Maty chińskie.—Kufry i Torebki podróżne, Plaidy, Łóżka żelazne, Wózki dziecinne, Gzemy do firanek, Rozety i t. p.

1716r

MAGAZYN POD FIRMĄ

RUSSKA MANUFAKTURA,

Krakowskie-Przedmieście Nr 7,

poleca na obecny sezon:

Plusze i Jedwabie na okrycia i pokrycia futer.

Materiały wełniane na suknie.

Wielki wybór **PŁÓCIEN** i **BIELIZNY STOŁOWEJ**.

Wszelkie **WYROBY BAWELNIANE BIAŁE** i **KOLOROWE**.

1698R

NIE MA BÓLU ZĘBÓW

кто używa

Eliksir Wielebnych O. O. Benedyktynów

Opactwa w Soulac (Gironde),

wynaleziony 1373 przez Przeora

w roku 1373 Piotra Boursaud

nagrodzony złotymi medalami w Brukseli 1889

i w Londynie 1884 r.

Codziennie użycie kilku kropli tego zbawienego eliksiru, zapobiega próchnieniu zębów, nadaje im alabastrową białosć, wzmacnia dziąsła i odświeża wybornie usta. Jest to jedyne lekarstwo, które skutecznie leczy ból zębów.

Oddajemy prawdziwą usługę naszym czytelnikom, zwracając ich uwagę na ten starożytny i użyteczny preparat najlepszy z istniejących środków leczniczych, zapobiegający wszelkim cierpieniom zębów.

Oprócz eliksiru, wyrabiany jest jeszcze przez O. O. Benedyktynów Proszek i Pasta do czyszczenia zębów, które również nabywać można we wszystkich znaczniejszych perfumerjach, aptekach i składach materiałów aptecznych.

Agent główny **SEGUIN, Bordeaux,**

ul. Croix de Seguey 108 & 108.

1447r

WIANKI METALOWE

w wielkim wyborze, po niższej cenie.

u **Alfreda Orthwein**

w Warszawie, ulica Czysta 8.

1735R

Dystylarnia pod firmą

K. SZNAJDER,

przy Placu Ś-go Aleksandra № 3,

czyniąc zadość licznym żądaniom, wprowadziła obecnie w handel wódkę

„CHINA-CHINA”

zaaprobowaną przez Radę Lekarską, przygotowaną z wyborowego spirytusu i chinu królewskiej.

1509

MAGASIN FRANÇAIS

róg Krakowskiego-Przedmieścia i ulicy Trębackiej (1), gmach dawnej starej Poczty.
Wielki wybór różnego rodzaju gotowych ubiorów męzkich. jako też materiałów na obstalunki podług miary.
CENY STAŁE.

SKŁAD WIN FELIKSA POTRZEBSKIEGO,

egzystujący od 1835 roku, na rogu ulic: Chmielnej i Nowego-Swiatu.

poleca **Wina czyste naturalne** oryginalne francuskie, hiszpańskie, a szczególnie węgierskie, począwszy od wystających zieloniaków aż do bardzo starych i rzadkich gatunków tak wytrawnych, jak tokajów, a posiadając wielkie zapasy, sprzedaje po dawnych cenach na butelki, garnce, gąsiory i beczki.—Poleca się także dla chorych rekonwalescentów oryginalne i **stare Cognaci**, zalecane przez panów Lekarzy, również jak dawniej w pokojach gościnnych wypić można zawsze kieliszek zdrowego wina.—Panom handlującym odstępuje się rabat.

Specjalna Fabryka Parowa

Mydło Glicerynowych

RYSZARDA WILDT.

Mam honor donieść Szanownej Publiczności, że otworzyłem detaliczną sprzedaż moich mydeł toaletowych a także i kosmetyków

w domu Panien Kanoniczek na Teatralnym Placu i polecam się łaskawym względem Szanownej Publiczności

1692R

Ryszard Wildt.

FABRYKA PIÓR STRUSICH

i FANTAZYJNYCH

F. GLIWIC,

Tomackie № 11,

połączone na obecny sezon

OSTATNIE NOWOŚCI w Piórach Strusich i Ptakach.

Ceny niskie.

Pranie, farba, fryzowanie, na sposób paryski.

1723R

Nauka i wychowanie.

Angielka ofiaruje część dnia za mieszkanie w życie, może być tylko samo mieszkanie. Sienna № 3, mieszkania 6. 2489

Angielka bona z niemiecką konwersacją, francuski i bony polki froeblovki, są do umieszczenia. Biuro nauczycielskie Jasińskiej, Berga № 6. 2472

Adres biura nauczycielskiego Zaleski, Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 2254

Bona niemiecka, doświadczona, z dobrimi świadectwami, znająca szycie i metode poglądową, potrzebna do 2-eh chlopczyków. Wilcza 33, mieszkania 2. 21432

Buchalterki wyucza gruntownie, z upoważnienia władzy naukowej, Dawison. Wspólna 40 domu. 20232

Izraelitka posiadająca muzykę, języki: ruski, francuski, niemiecki poszukuje posady wychowania, bony lub demi-place. Oferty pod "Izraelitka L." przyjmuje Kurjer. 21527

Jest pomieszczenie w domu familijnym, dla panienek uczęszczających do zakładu naukowego. Szpitalna № 12, m. 4. 21169

Lekcje muzyki u siebie i na miejscu udziela nauczycielka dyplomowana. Wykład polski lub francuski. Bracka 9, m. 2. 21593

Lekcje francuskiego i muzyki na swoim fortepianie, po 3 rs. miesięcznie. Grzybowska 17, mieszkania 6. 21618

Nauczyciel matematyki, z patentem, poszukuje lekcji. Zakrzewski. Warszawska Izba Olszankowa. 21123

Nauczyciel gimnazjum, francuz Page. Lekcje literatury i gramatyki. Jerozolimska № 27. 20594

Nauczycielka młoda, z wyższym patentem, z fran. język. poszukuje lekcji lub korepetycji. Oferty składać w kantorze Kurjera pod wyrazem "Marja." 21329

Nauczycielka polka, posiadająca francuski, niemiecki, ruski, muzykę, życzę demi-place lub lekcji. Sienna № 15, m. 10, od godz. 10-ej do 3-ej. 2473

Nauka kroju sukien, okryć z praktyką, oraz maszyna Wilsona do zbicia. Zastac można od 4-ej. Zielna 13, druga brama, m. 5. 21442

Potrzebny realista, doświadczony korepetytor, dla przygotowania chłopca do V-jej klasy gimnazjum realnego. Wilcza 35, mieszkania 7. 21611

Potrzebna jest francuzka na godziny. Wiadomość: kiosk, róg Chmielnej i Zielnej. 2482

Student uniwersytetu, poważny, praktyczny i sumienny korepetytor, może przyjąć jeszcze jedną korepetycję, za odpowiednie wynagrodzenie. Bracka 20, m. 13. 21504

Student matematyk, udziela lekcje i korepetycje uczniom szkół realnych. Żurawia 26-12. 21598

Student uniwersytetu, gruntownie posiadający matematykę, oraz języki (przeważnie starożytne) poszukuje korepetycji. Sienna 27, mieszkania 7. 21599

Student gruntownie posiadający języki i matematykę udziela lekcji. Chmielna 52. Adres uprasza zostawić u stróża. 2487

Student ruski poszukuje lekcji prywatnych. Nowy-Swiat № 22, m. № 11. 2467

Student uniwersytetu, poszukuje korepetycji. Marszałkowska 62, m. 12. 21514

Posady i prace.

Administrator lub rzadca, kawaler, agromom z dwunastoletnią praktyką w znanych za granicą i w kraju gospodarstwach, poszukuje posady od 1-go stycznia 1889 r., na zadanie nadesłać kopje świadectw. Oferty proszę nadsyłać pod lit. M. D. S., Wieluń, gub. kaliska, poste-restante. 2462

Bona francuzka i niemka potrzebna jest zaraz. № 21, Bielańska, u p. Cieślińskiej. 21475

Bona niemiecka umiejająca szyc, potrzebna do młodych dzieci do Nowogrogejewska. Zgłaszać się Chmielna 27, mieszkania 6, od 11-ej do 3-ej. 21605

Kucharz prywatny z dobrimi świadectwami poszukuje obowiazku. Ulica Piwna № 15 wiadomość w sklepie spożywczym. 2486

Młoda praczka potrzebna zaraz. № 21 Bielańska u p. Cieślińskiej. 21476

Modelska, Elekoralna 37. Do pracowni ubiorów damskich potrzebuje panien zdanych podręcznych i do nauki. 21612

Osoba znająca krój, szycie, pragnie szyc prywatnie. Żelazna 46, m. 7. 21613

Osoba młoda, inteligentna potrzebna dla zajęcia (przepisywanie i dyktando) w wieczorowych godzinach. Oferty składać u stróża na Chmielnej № 21. 21575

Potrzebna panna, znająca doskonale krój i szycie, konfekcji damskiej na wyjazd do gub. Mińskiej. Posiadające dobre świadectwa zgłaszać się mogą do składu pończoch A. Riedel.—Krakowskie-Przedmieście 15, od 1 do 4-ej po południu. 2486

Poszukuje się człowieka znającego gruntownie zawód wekslarzsko-bankierski dla prowincji. Wymagane dobre referencje. Adresy zostawić w Kurjerze pod S. J. 21597

Panny kompletnie uzdolnione do staniików i okryć za dobrą wynagrodzeniem na stałe zajęcia potrzebne są zaraz do pracowni Natalji W. Elekoralna № 21, m. 8. 21603

Potrzebna panna podręczna do spódnicy. Ulica Furmańska № 7, m. 6. 21610

Święto umarłych!
Sklep Ogrodniczy

59, Nowy-Swiat 59. 1538

przygotował znaczny zapas Wienców, po możliwie niskich cenach.

Zarząd Warszawskiej Gminy Starozakonnych.

Na zasadzie art. 204 i 214 Instrukcji dla b. Dozoru Bóźniczego (obecnie Zarząd Gminy) przepisanej, podaje do publicznej wiadomości, że począwszy od dnia 2 (14) Listopada r. b., w Poniedziałki, Środy i Czwartki od godziny 11-ej przed południem do 2-ej po południu, odbywać się będzie w Kancelarji Zarządu Gminy przy ulicy Elekoralnej pod Nr. 6-ym, publiczna licytacja na sprzedaż nie wykupionych w swoim czasie fantów, zastawionych na pewność udzielonych do 1 (13) Lipca 1888 roku przez Kasę Zarządu Gminy pożyczek bezprocentowych.

Osoby pragnące wykupić swe zastawy, winny w tym celu zgłosić się do Kasy Zarządu Gminy nie później, jak do dnia 1 (13) Listopada r. b., od godziny 10-ej zrana do 2-ej po południu. 1537r

Panna uzdolniona w krawieczyźnie poszukuje miejsca panny służącej lub do towarzystwa. Ulica Browarna № 2, m. 12. 21596

Potrzebne są panny i chłopcy do pudelek.—Mostowa № 14. 21574

Potrzebna jest bona z językiem francuzkim i do czworga dzieci, całodzienné utrzymanie i skromna pensja, może być osoba starsza. Wiadomość w bufecie klasy pierwszej na kolei Nadwiślańskiej w Warszawie. 21561

Polka bona z początkami gimnazjalnemi i muzyki, bez konwersacji, szuka miejsca, może być przychodnią № 2, m. 7, Stare-Miasto. 21576

Potrzebne są maszynistki do pracowni pończoch. Chmielna № 5.—Tamże jest szafka na wystawę, do sprzedania. 21583

Potrzebna panna-służąca umiejająca szyc, prac i znająca język niemiecki. Wiadomość Żelazna-Brama 2. 21637

Potrzebne są panny zdadne do staniików i spódnicy. Ulica Chłodna № 32, mieszkania 16, na dole. 21635

Potrzebna prasowaczka zaraz. Aleksandra 2, pralnia. 21638

Potrzebna bona niemiecka do dwojga dzieci.—Daniłowiczowska 10, m. 14. 21602

Potrzebna zaraz zdadna panna do staniików. Widok 7, m. 11. 21636

Potrzebna bardzo zdolnej staniczarki do pracowni M-me Fanny, Warecka 9, m. 20. 21529

Potrzebni dwaj chłopcy, w wieku od lat 14, na naukę do introligatorni. Koszki i Sp. Marszałkowska 78. 21498

Potrzebni uczniowie do cukierni od 14-15 lat. Bielańska 22. 21509

Potrzebna bona niemiecka młoda do dzieci.—Róg Nowego-Swiatu i placu św. Aleksandra № 1, mieszkania 12. 21415

Potrzebne są panny do trykotów zdolne i do nauki. Złota № 4, m. № 9. 21412

Potrzebna jest bona szwajcarka lub francuzka albo też polka, mówiąca dobrze po francuzku i znająca muzykę. Nowolipie 3, mieszkania 5. 21311

Potrzebny uczeń do cukierni. Ulica Leszna № 23. 21347

Potrzebne uzdolnione staniczarki, spódniczarki i podręczne. Żurawia 5, m. 6. 21477

Rządca z kaucją rs. 4.000 znajdzie odpowiednie miejsce w Ożarowie, ostatnia st. Nałęczów. 21362

Rubli 100 i więcej za wyrobienie posady na kolei lub w innej instytucji prywatnej, dla człowieka młodego, inteligentnego, znającego język polski i ruski, dyskrecją zapewnią się. Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warsz. pod lit. S. Z. 21594

Stróż do fabryki potrzebny zaraz. Wiadomość Bielańska 7. „Jedlin”. 21617

Subjekt handlowy kawaler, obczonany w branży szkła, porcelany i lamp, posiadający chlubne świadectwa pierwszorzędných firm, obecnie będący w bardzo przykrem położeniu, prosi o jakiegokolwiek zajęcie w Warszawie lub na wyjazd. Łaskawe oferty przyjmuje biuro ogłoszeń Senatorska 26, pod M. N. 2463

Stolarz do reperacji i politurowania mebli znajdzie zajęcie. Nowa Praga, dom księcia Wachwachowa. Ul. Strzelecka. Bykow. 21518

Kupno i sprzedaż.

Angora kotki, mopsy bardzo ładne do sprzedania. Bracka № 6, m. 7. 21629

Antykwaryusz B. Bolcewicz, Saski Plac 5. Kupuje: książki, obrazy, sztychy, minjatury, porcelane, kryształ, brązy, meble, zbroje, dywany, materje, srebra, biżuterje, wszelkie przedmioty starożytne i nowsze. 21614

Adres fabrycznego składu dywanów, serwet, Achodników Kiltynowicza. Mazowiecka 16, wprost Erywańskiej. 2081

Blaszki do metalo-terapii, stosowanej przez Ddra fil. Juliana Ochorowicza, z 12-tu metali, podług jego wskazówek przygotowane. Skład towarów żelaznych. Marszałkowska 120. 18842

Do sprzedania fortepian Maleckiego używany ale w doskonałym stanie i futro zupełnie nowe, palto męskie oposum. Żurawia № 8, m. 2. 21579

Do sprzedania futro niedźwiedzie, mało używane na osobę słuszną, lekkie i miękkie. Hotel Polski № 94, do godziny 11-ej, pomiędzy 2-4. 21605

Dubeltówka Lancastra za rs. 65, kosztowała 150, oraz lisiurka i bieleki angielski. Hoza № 7, m. 41. 21603

Do sprzedania tania szafa orzechowa, plac Warecki, dom pocztowy, 2 piętro, mieszkania 9. 21510

Dog maści siewej pięcioletni do sprzedania. Elekoralna 23, magazyn obuwia. 21492

Dywany wszelkie „najlepiej kupować” w głównym składzie Gielżyńskiego Piotra.—Marszałkowska 137. 1825

Do sprzedania dolmanik syberyjnowy modyny rs. 10, samowar z tacką na 15 szklanek rs. 8, cztery kolorowe oleodruki, serweta do saloniku, maszynka do kawy. Ulica Piękna № 20, na parterze. 21417

Do zbycia rozmaite przedmioty garderoby damskiej i dziecinnej. Widzieć można codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od 11-ej zrana do 5 po południu. Czysza № 4, mieszkania 5. 21403

Foksal warszawska mleczarnia centrifu...
galna. Sprzedaż mleka na miejscu na garn...
co i kwarty, odstawa do mieszkań prywatnych i handlow...
w stoikach plombowanych z marką na karkach P. W. M. C. Handlującym znacznym rabatem. Przyjmuje się obstalunki na miejscu. — Ulica Foksal, Ulica Chmielna 10, handel na biało. 21581

Fortepian 7 oktaw prawie nowy do sprze...
dania za rs. 250. Ulica Długa 25, w lombar...
dzie. 21621

Fortepian o nabycia za 110 rs. Hoża № 26, mieszkania 14. 21468

Futro lisy niebieskie bez wierzchu, koinierz i muska sobolowe, do sprzedania. Nowolipie № 23, m. 12. 21061

Fortepian do sprzedania o 7 oktawach, z silnym głosem za przystępną cenę. Chłodna 48, m. 19, od 10—3. 21199

Garnitur mebli, łóżka, szafy, tualeta, krzesła, otomana, biurko, kredens, stół. Świętokrzyska 39, m. 2. 21352

Kareta dwuosobowa, faeton, sanki są do sprzedania za bardzo przystępną cenę. Nowolipki 71. 21584

Kartofle międzyleskie po rs. 1 kop. 90 za korzec z dostawą do domu. Wiadomość hotel Lipski 39 i Sienna 17, m. 14. 21305

Kareta 3-osobowa, mało jeżdżona, do sprzedania. Wiadomość u szwajcara w hotelu Polskim. 21397

Kadkoskonalego, sprowadzone z gruntów piaszczystych wysoko położonych, majątku Wysockie-piaski, sprzedaje się przy ulicy Zielnej 44, po dwa ruble za korzec miary warszawskiej. 21043

Kasy ogniotrwałe, najtańsze i najlepsze u R. Bohatego. Nowy-Swiat 34. 425

Kasy ogniotrwałe, o 25 procent taniej od innych cenników. — Marszałkowska 125. Sikorski. 19397

Mebel za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biurko, sześlongi, franki. Róg Chmielnej 37 i od ulicy Marszałkowskiej 108, m. 30. 20928

Mebel, garnitury, otomany, szafy, tualety, biurka, sześlongi i inne po niepraktykowanie niskich cenach. Krakowskie-Przedmieście 10, mieszkania 6, obok Kopernika. 21363

Mebel za bezcen do sprzedania, garnitur czarny orzechowy, lustra, urządzenie jadalni, łóżka, szafy, garnitury fantazyjne. Złota 3, róg Zgody, idąc od Marszałkowskiej czwarta brama, parter, mieszkanie 1. 20810

Mebel do sprzedania jesionowe na sprężynach, kanapa, 2 fotela, 6 krzeseł za 22 rs.— Nowy-Swiat 1, mieszkania 12. 21414

Mebel gustowne z całkowitego urządzenia salonu, jadalni i sypialni, oraz lustra, mogą być razem lub częściowo sprzedane. Cena umiarkowana. Marszałkowska 148, mieszkania 9, parter, wejście również od Zielonego Placu, № 13. 2433

Mebel bardzo tanio, garnitur i inne meble megalonowe, szafy, łóżka, umywalki, urządzenie jadalni, debowe, oraz biurko, biblioteka, sześlong. Marszałkowska 119, na dole, druga brama, n. 15. 21073

Mebel po zwinieciu magazynie, rozmaite garnitury, otomany, sześlongi, szafy, kredensy i inne za bezcen. Świętokrzyska 13, w podwórzu, w oficynie, stróż wskaże. 21359

Mebel za bezcen do sprzedania, lustra, garnitur czarny i orzechowy, urządzenie jadalni, łóżka, umywalki, tualeta, otomana, komoda, biurko, szafy. Zienna 41, róg Próżnej, m. 12, na dole. 21474

Masło świeże, śmietankowe na funty, oraz masolone w większych partjach do sprzedania. Chmielna 48, m. 9. 21606

Na raty lustra sprzedaje miejscowym i na prowincję fabryka zwierciadeł i ram Maurycego Silberberga, Rymarska 8, gdzie w wystawie umieszczono napis „Na raty.” 21630

Nowe pianino tanio do sprzedania. Elektoralna 23, m. 16. 21604

Pianino najnowszej konstrukcji do sprzedania. Nowy-Swiat 66, m. 2. 21245

Posadzki kamiennej zagranicznej 100 łokci kwadratowych do sprzedania. Leszno 33, wiadomość u właściciela domu. 2466

Perskie dywany, meble, serwety, portjery, oraz najróżnorodniejsze wyroby orientalne w wielkim wyborze w głównym składzie wyrobów wschodnich Kiltynowicza. Mazowiecka 16. 2085

Potrzuć kupić doborowej roboty garnitur jedwabiem lub pluszem kryty, lustra, trena, ślupy, portjery, franki, biurko, szafy, szafki z lustrem, łóżka, umywalki. Adresy: sklep starożytności Petter, róg Brackiej—Jeruzolimskiej obok cukierni. 21619

Platforma na resorach i warsztaty stolarskie do sprzedania za przystępną cenę. Nowy-Swiat 12, od 2—6. 21625

Prełotka russia z koniem, uprzężą i liberją dla stangreta, za przystępną cenę do odstąpienia. Wiadomość Bielańska 7, Jedlin. 21142

Różne meble tanio do sprzedania. Ciepła 16, mieszkania 8. 21615

Sprzedaje blam pięknych czerwonych lisów przywiezionych tego roku z jarmarku (Nizynowgorod) za 130 rs., kosztowały 160. — Tamże do sprzedania mundur nowy dla ucznia 6 albo 7 klasy. Wiadomość Złota 46, mieszkania 9. 21430

Ser litewski wyborowy w kilku gatunkach, snie ustępujący w smaku oryginalnemu, sprzedaje się od 20—25 kop. funt (na całe kręgi 5 kop. taniej) w kantorze E. Wojewódzki et Co. Marszałkowska 116, róg Złotej. 2488

Wieńce Makarta z kwiatów zasuszonych, wieńce francuskie metalowe. Sprzedaż hurtowa i detaliczna w składach T. Kozłowskiego Bracka 25, Senatorska 27. 21560

Z powodu wyjazdu maszyna nożna Wilsona Singera prawie nowa, do szycia bielizny i sukien, jest do sprzedania. Ulica Ślizka 27 domu, miesz. № 4, w każdym czasie obejrzeć można. 21187

Interesa handl. i majątk.

Do sprzedania sklep spożywczy z naftą. — Ulica Pańska 86. 21515

Do interesu handlowego bez ryzyka, branży dotąd w Warszawie nie istniejącej, potrzebny trzeci wspólnik czynny z kapitałem 10,000 ra. (w tem kaucja rządowa). Oferty pod 10,000 w administracji Kurjera. 21471

Do sprzedania warsztat organistrzowski kompletny, to jest stanzca ze sznytami i kraizega bormaszyna, warsztat stolarski z takimiż maszynami itp. Ulica Chłodna № 38, K. Krauze. 21395

Do interesu przemysłowo-handlowego, wyrobianego i dobrze procentującego, od kilkunastu lat egzystującego, przedstawiającego zupełną rekrojmie rzeczową, poszukuje się wspólnika z kapitałem od rs. 10,000 do 15,000, który mógłby włożyć do spółki oprócz tego kapitału pracę swą osobistą, nie wymagającą fachowego ani specjalnego uzdolnienia. Wiadomość codziennie od godziny 2—4 po południu na Nowolipkach № 38, m. № 8. 21577

Do prowadzenia interesu wiejskiego połączona jest osoba żeńska ze średnim kapitałem. Wiadomość w kiosku róg ulicy Długiej i Nalewek. 21567

Do sprzedania garkuchnia z powodu wyjazdu z wszelkimi sprzętami. Ulica Przemysłowa 31, wiadomość na miejscu. 21569

Folwark przestrzeni 300 morgów ornej ziemi, leżący przy stacji kolei Nadwiślańskiej Naleczów, należący do dóbr Ożarów, do wydzierżawienia zaraz na przystępnych warunkach. Blizsza wiadomość Ożarów, st. po. Naleczów. 21361

Kupię 3 do 6 mórg z domem blisko stacji dr. Kozł. Warsz.-Wied. Włochy. Oferty z ceną proszę składać w pracowni pończoch. Pańska 44, m. 3. 21454

Magle do sprzedania w dobrym punkcie. Nowolipki 53. 21582

Magle do sprzedania. Wiadomość Nowy-Swiat 5. 21623

Majątek ziemski w Radomskim, wólk 41, dom piękny, zabudowania nowe, z inwentarzem żywym i martwym. Żurawia 13, m. 1, od 4—5. 21620

Mydlarnia dobrze procentująca do odstąpienia przy ulicy Żelaznej 44. 21600

Magle są do sprzedania. Wiadomość ulica Freta 47. 21416

Posesja sama w sobie, z obszernym placem i różnemi gospodarskimi zabudowaniami, zdadne na każdą większą fabrykę, do wynajęcia lub sprzedania na bardzo dogodnych warunkach. Wiadomość przy ulicy Szpitalnej 6, mieszkania 4. 20622

Potrzuć około 10,000 rs. na dom, pierwszy numer, Marszałkowska 73, m. 3. 2483

Rubli 26,000 potrzeba na dom w Warszawie, na jednej z pierwszorzędnych ulic położony, na spłatę pierwszego numeru po towarzysztwie. Wiadomość u reagenta Kiersnowskiego. Miodowa 19, pośrednictwo wylacza się. 21326

Rubli 3,000 potrzeba zaraz na dobrą hypotekę. Kozia 44, 1-e piętro. 21483

Rubli 12,000 do 22,000 potrzeba na spłatę sum w Warszawie. Wiadomość Nowy-Swiat 38, m. 2. Lokacja dobra. 21568

Sklepy różne mam do sprzedania, bardzo dobre i tanie. Ulica Krochmalna 65, w sklepiu. 21571

Sklep dystrybucyjno-spożywczy z powodu swyjazdu do sprzedania zaraz. Plac św. Aleksandra 13. 21500

Sklep wiktualów do sprzedania przy ulicy S-freta 32. 21564

Sklep wędlin do sprzedania zaraz. Wiadomość ulica Twarda 25. 21445

Sklep spożywczy i dystrybucja do sprzedania Daniłowiczowska 12. 21441

Sklep spożywczy z dystrybucją, materiałami piśmiennymi i norymberszczyną zaraz do sprzedania. Świętokrzyska 3. 21399

Skład węgla do sprzedania. Hoża 11, mieszkania 8. 21370

Sklepek do sprzedania z powodu nieprzewidzianych okoliczności. Ulica Jasna 1, wiadomość na miejscu. 21487

Trzy udziały Nałęczowskie do odstąpienia za bardzo niską cenę. Wiadomość Chmielna 48, m. 17, od godziny 5-iej do 7-iej po południu. 21585

Traktjerna do sprzedania w dobrym punkcie. Wiadomość Żelazna 91. 21578

Traktjerna wraz z kawiarnią jest do odstąpienia w dobrym punkcie przy zbiegu czterech ulic. Wiadomość na miejscu ulica Żelazna 31. 21562

W każdym czasie do sprzedania handel wiktualów z dystrybucją przy ulicy Mokotowskiej 35. 21616

Z powodu braku odpowiedniego obrotowego kapitału, do sprzedania zakład fabryczny, warunki dogodne, obrót roczny około 40,000 rubli. Wyrobiona klientela. Znajomość fachowa nie potrzebna, tylko znajomość handlu. Do kupna potrzeba 4—5,000 rs. Oferty przyjmuje Biuro ogłoszeń, Senatorska 26, pod T. 25. 2484

Z powodu wyjazdu jest zaraz do odstąpienia magazyn kapeluszy damskich z całem urządzeniem. Długa 2, pod lit. M. J. 21586

Z powodu naglego wyjazdu sprzedaję dobry handel kolonialny niesłychanie tanio. Oferty S. Z. w kantorze Kurjera Warsz. 21314

Zakład mleczny w dobrym punkcie do nabycia. Wiadomość w kawiarni. Ulica Tlomackie 13. 21342

Z powodu słabości jest do odstąpienia sklep Zmydlański. Wiadomość w kiosku przed domem Roeslera. 21396

10 wólk lasu sosnowego, różne majątki do sprzedania lub zamiany. Wiadomość Krucza 10, skład węgla. 21547

Lokale.

Apartament z komfortem umeblowany, składający się z 5-ciu pokoiów, przedpokoju, kuchni, pomieszczenia dla służby i z wszelkimi wygodami, na parterze, od frontu, w środku miasta, do wynajęcia na 4 miesiące, od pierwszych dni grudnia. Reflektanci zechcą przestać adresy w biurze ogłoszeń, Senatorska 26, pod lit. K. G. 2449

Bracka 6, m. 7, pokoje umeblowane, zabraz do wynajęcia, front. 21628

Chmielna 5. Zaraz na 3-m piętrze pokój z 2 pokojami, pokój z kuchnią. Na parterze 2 pokoje z kuchnią. 21473

Dla przywołanej osoby pokój, przedpokój umeblowane, przy familji. Niecała 12, mieszkania 4. 21385

Do wynajęcia pokój, z meblami, usługą. Wspólna 2, m. 6. 21446

Daniłowiczowska 7, każdego czasu do wynajęcia cztery pokoje, 1-e piętro, 340 rs., może być na mieszkanie, kantor, sklepy. 20410

Od 1-go grudnia r. b. lub od 1 stycznia 1889 jest do wynajęcia, z powodu wyjazdu, lokal składający się z 5-u pokoiów, przedpokoju i kuchni, na 1-m piętrze, od frontu, za rs. 440 rocznie. Ul. Aleksandra 10. 21624

Poszukuje się zaraz mieszkania z 2-ch pokojów, kuchni i przedpokoju złożonego, suchego i czystego, za cenę do 250 rs. rocznie. Oferty składać w kant. Kurjera pod lit. G. N. 21411

Pokój duży, umeblowany elegancko, usługą, samowar, opał, do wynajęcia od listopada. Sienna 3, m. 6. 21112

Potrzebne mieszkanie, złożone z dwóch dużych pokojów widnych, kuchni, pasażu i schowanka, śpiżarki, choćby w oficynie, ze zlewem i wodociągiem, przy ulicach: Wspólnej, Hożej, Żurawiej lub w okolicy, od 1 stycznia 1889. Oferty proszę odsyłać: Wileza 12, mieszkania 21. 21388

Potrzebne cztery pokoje z kuchnią, suche, frontowe, lub w oficynie, z widokiem na ogród. Adresować proszę: Miodowa 12, Rządca domu. 21386

Pokój kawalerski, przy jednej osobie, z usługą i samowarem. Ogrodowa 28, mieszkania 7. 21436

Pokój ciepły, potrzebny dla emeryta, z całodziennym utrzymaniem, cena od 20—25 rs. miesięcznie—między Nowym-Swiatem i Marszałkowską. Zgłaszać się: Marszałkowska 106, mieszkania 13. Chambres-garnies. 12622

Pokój obszerny, umeblowany z przedpokojem, usługą, opałem i samowarem, na parterze. Ulica Złota 29, m. 10. 21566

Salon obszerny, umeblowany, lub bez mebli, (może być z kuchnią), za umiarkowaną cenę, jest do odstąpienia. Grzybowska 9, mieszkania 2. 21607

Uczennica ostatniej klasy śpiewu w konserwatorium poszukuje pokoju z życiem, za lekcje. Wiadomość: Żurawia 11, mieszkania 4. 21580

W każdym czasie pokój do wynajęcia dla kobiety, za 7 rubli miesięcznie, z usługą i opałem. Złota 32, m. 20. 21572

Wozownia obszerna i stajnia na 4 konie, w zabudowaniu murowanem, bardzo wygodne, do odnajęcia tanio. Smolna 11, m. 1. 21081

3 kawalerskie pokoje, w każdym czasie do wynajęcia. Mieszkanie ciepłe, suche, piękne wejście, 2-gie piętro, front, 46 Nowy-Swiat 46. 21592

Boniesienia rozmaite.

Asyzerka przyjmuje na słabość, czas dłużej lub krócej, Żurawia 9. 21259

Adres kantoru przewozowego i fabryki skrzyń i opakowań Feliksa Morzyckiego i S-ki. Tlomackie 13. Telefonu 135. Złatwia ekspedycje i odbiór towarów i bagażu z kolei żelaznych przeprowadzki i opakowania mebli. 2238

Art.-malarz poszukuje na model kobiety aprzystojnej, o zgrabnej figurze. Marszałkowska 73. Pracownia 5. 21521

Akuszerka M. L., z dyplomem medycy chirurgicznej akademji, zaopatrzona utensyljami gwarantującymi zdrowie położnic, udziela porad w zakresie swej specjalności, słabość, umieszczenie dziecka od 15 rubli. Widok 7, mieszkania 2. 21601

Akuszerka Migasiewicz przyjmuje na słabość, spokojność zapewnia, gdyż jest samotna, pokój wspólny lub osobny, może być i na dłuższe zamieszkanie. Marszałkowska 118. 2475

Lampy błyskawiczne te tylko najlepiej się palą, nie kopczą i nie psują się, które sprzedaje z gwarancją magazyn F. Kozłowski, pod firmą W. Podgóski, ul. Rymarska 7. Tamże nafta do lamp błyskawicznych poleca się na garce i beczki, po cenach hurtowych; stałym odbiorcom odstępuje się rabat i odsyła się do domu. 1691

Maszyny do szycia przyjmuje do reperacji i mehanik Frankowski Marszałkowska 129 i Nowy-Swiat 61, w sklepie optycznym. 21416

Młody człowiek poszukuje godziny akompanjamentu do śpiewu. Oferty proszę składać w Kurjerze pod lit. S. M. 21591

Montowanie maszyn i kotłow, oraz całych fabryk wykonywa dokładnie i tanio, specjalny technik. Chmielna 7, m. 2. 21563

Najtaniej pranie i reperacja koronek i frańkek. Senatorska 19, mieszkania 21, w oficynie. 21595

Nagrody rs. 5. Dnia 29 b. m. zginął na rogach Jeruzolimskiej i Brackiej piesek z obrózką, mały, czarny, podpalany, z obciętemi uszkami i ogonkiem. Znalazca raczy odprowadzić na ul. Jeruzolimską 66, m. 2. 21465

Najtańszy zakład tapicerski. Marszałkowska 115. 20574

Od rs. 2! najmodniejsze kapelusze w magazynie Izabeli, Nowy-Swiat 66. 21478

Obiady na świeżem maśle, zdrowe i smaczne, po 30 kop. Złota 5, m. 8;—tamże można dostać pończoch i skarpetek, bardzo mocnych i tanich. 21458

Obligacja m. Warszawy № 10046 wraz z kuponami, z których pierwszy był płatny 1 (13) października w niewiadomy sposób zginęła. Odpowiednie zastrzeżenie zrobione. Łaskawy znalazca zechce się zgłosić na ulicę Wierzbową № 6. Kantor Ciszewskiego. 21320

Opakowanie mebli, fortepianów wykonująwa solidnie zakład opakowań, Makow Solna 9. 21557

Przyjmuję suknie i okrycia po 3 ruble, z najświeższych żurnali i starannie wykonocząm. Złota 32, m. 20. 21573

Pracownia haftów „Heleny.” Chmielna 3, mieszkania 9, przyjmuje znaczenie bielizny, monogramy od 5, kop. 21440

Podług najświeższych fasonów. Jeruzolimska 43, mieszkania 8, trzeci dom od Marszałkowskiej. 21448

Przyjmuję do tambuowania na maszynie, złotem, srebrem i jedwabiem, fabryka przy ulicy Karmelickej 17, 1-e piętro mieszkania 5. 21319

Wielki wybór okryć syberyńskich, w różnych fasonach, podług ostatnich modeli paryskich. Dziecinne okrycia, wierzchy do futer, salopy, rotundy, także materiały i futra, z których robię obstalunki na futrze salop od 26 rubli. Kapelusze i czapki zimowe od 2 rubli. A. Łojewska. Bracka 10. 21609